

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — Cena 25 groszy — — — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730.

CENTROLEW CHCE RZĄDZIĆ

Rezolucja klubów opozycyjnych domaga się utworzenia rządu parlamentarnego

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:
Ze względu na odroczenie nadzwyczajnej sesji senatu i wobec bliskiego terminu kongresu krakowskiego zebrał się wczoraj w jednym z lokali sejmowych na narady POSŁOWIE I SENATOROWIE, WCHODZĄCY W SKŁAD CENTROLEWU.

Przewodnictwo objęli przewodniczący klubów parlamentarnych: Niedziałkowski (P. P. S.), Róg (Wyzwolenie), Dąbski (Stronnictwo chłopskie), Witos (Piast), Chaciński (Ch. D.) i Jankowski (N. P. R.).

Po zagajeniu narad przez pos. Dąbskiego poseł Kiernik (Piast) zreferował zaproponowaną przez prezydium stronnictw opozycyjnych rezolucję i tekst jej odczytał.

Poseł Chądzyński (N. P. R.) komentował część gospodarczą rezolucji, zaś pos. Bittner (Ch. D.) zdał sprawę z prac, podjętych w sejmie nad sprawą rewizji konstytucji.

W końcu sen. Janaszewski (Wyzwolenie) potępił praktyki rządu w związku ze zwołaniem i odraczaniem sesji nadzwyczajnej.

Z kolei pos. Niedziałkowski odczytał obszerną rezolucję.

Pierwsza część rezolucji poświęcona jest omówieniu KRYTYCZNEJ SYTUACJI GOSPODARCZEJ.

Część druga wysuwa następujące postulaty w związku z kryzysem gospodarczym:

1) ZMNIJSZENIE WYDATKÓW BUDŻETOWYCH oraz przeprowadzenie oszczędności

2) ZMNIJSZENIE CIĘŻARÓW PODATKOWYCH przez uproszczenie systemu podatkowego, przy stosowaniu obciążenia podatkowego do siły płatniczej poszczególnych warstw, reforma podatku obrotowego, zwolnienie mniej zamożnych płatników od podatku dochodowego i usunięcie dowolności w wymiarze podatków.

3) Przyspieszenie reformy rolnej, a przede wszystkim likwidowania latyfundiów, oraz ZREFORMOWANIE UBEZPIECZENIA SPOŁECZNYCH drogą ich zespolenia, obniżenie kosztów administracyjnych bez zaniejszenia świadczeń dla ubezpieczonych i wprowadzenie ubezpieczenia na starość.

W dalszym ciągu REZOLUCJA ZAJMUJE SIĘ OSOBA

MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. Oto jej dosłowne brzmienie w tym ustępie:

„Stan faktyczny dyktatury Józefa Piłsudskiego przy utrzymaniu pozorów istnienia parlamentu — stan sprzeczny sam w sobie, — bez katastrofy dla państwa utrzymać się dłużej nie da. Znanie cztery warunki współpracy z parlamentem, postawione przez marszałka Piłsudskiego w toku ostatniego przesilenia, były urągowskiem z samej istoty parlamentaryzmu i równały się uchyleciu wszelkiej kontroli narodu nad wydawaniem grosza publicznego oraz żądaniu faktycznej nieodpowiedzialności rządu. Znanie oświadczenie Józefa Piłsudskiego, że nie dawał pracować wszystkim trzem sejm-

mom w Polsce, napelniać muszą uczuciem przerażenia i troski o los państwa każdego obywatela, bez względu na jego przekonania i ocenę roli parlamentaryzmu polskiego w odrodzo-

Komisja sejmowa o najściu oficerów

Ukazał się druk sejmowy nr. 859, zawierający sprawozdanie nadzwyczajnej komisji sejmowej do zbadania znanych zająć w sejmie w dniu 31 października 1929 r.

Komisja zgłasza następujący wniosek:

„Wysoki sejm uchwalić raczy: 1) Przyjmuje się sprawozdanie komisji nadzwyczajnej dla zbadania zająć w dniu 31 października zeszłego roku do wiadomości, 2) Na podstawie przeprowadzonych przez komisję dochodzeń stwierdza się, że dnia 31 października zeszłego roku większa grupa, złożona z oko-

ło 100 oficerów, uzbrojonych w szable i rewolwery, weszła do gmachu sejmowy przy użyciu fizycznej przemocy, że wejście to było przygotowane, zorganizowane i wspólnemu kierownictwu poddane oraz, że kilkakrotnemu poleceniu marszałka sejmowy do nich wystosowanemu, aby gmach sejmowy opuścili oficerowie się sprzeciwili i przez 4 godziny w przedsiönku sejmowym pozostawali, przez co odbicie zwołanego na ten dzień posiedzenia sejmowy zostało udaremnione“.

nem państwie polskiem.
Z żalem stwierdzamy, że do akeji udaremnienia za wszelką cenę prac sejmowy i senatu przyłączyła się Głowa Państwa.

W zakończeniu rezolucji znajdujemy następujące żądania: Ustąpienie rządów dyktatury Józefa Piłsudskiego i **UTWORZENIE KONSTYTUCYJNEGO RZĄDU**, opartego o zaufanie społeczeństwa, któryby wraz z parlamentem podjął walkę z klęską gospodarczą i nędzą ludności pracującej miast i wsi.

Rezolucję przyjęło jednomyślnie, przyczem pos. Niedziałkowski stwierdził, że **STRONNICTWA CENTROLEWU GOTOWE SĄ WZIĄĆ NA SWOJE BARKI ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA RZĄD**.

Czy rząd pragnie wyborów?

W łonie sanacji ścierają się dwa poglądy na los sejmowy

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Jak wiadomo marsz. Daszyński naznaczył najbliższe posiedzenie sejmowy na nadchodzący poniedziałek. A więc w najbliższych godzinach spodziewać się należy decyzji co do dalszych losów sesji nadzwyczajnej.

Według opinii pewnych kół politycznych ostatnie artykuły w sanacyjnym „Przełomie“, podające bardzo ostrej krytykę działalności B. B., idą w tym kierunku, by skłonić marsz. Piłsudskiego do nierozwiązania sejmowy w chwili obecnej i szukania porozumienia a la Bartel. „Pułkownicy“ nato-

miast widzieliby chętnie rozwiązanie sejmowy już teraz, gdyż twierdzą, że odkładanie wyborów na dalsze terminy zemści się na B. B. jeszcze bardziej, niż próba się w najbliższym czasie.

Gdyby marsz. Piłsudski zdecydował się na nierozwiązanie sejmowy w chwili obecnej, nale-

ży się liczyć z dalszym odraczaniem sesji nadzwyczajnej, gdyż zamknięcie sesji wywołałoby niezawodnie nowe wnioski o jej zwołanie, które czynnikom rządowym ze względów formalnych nie są dogodne.

W każdym razie decyzje za padną po za Warszawą, najpóźniej w niedzielę.

Ocena sytuacji w Polsce przez „Neues Wiener Journal“

WIENIĘ, 20.6. (PAT).—„Neues Wiener Journal“ zamieszcza artykuł o sytuacji w Polsce, w którym pisze:

Czteroletnia walka marszałka Piłsudskiego z partjami weszła w fazę stanowczych rozstrzygnięć. Agencja obecnego sejmowy już się rozpoczęła i to z jego własnej winy. Nikt się nie łudzi, aby ta reprezentacja ludowa, której zadaniem było przeprowadzenie rewizji konstytucji, mogła jeszcze przyjąć do słowa. Aby zrozumieć obecną sytuację w Polsce, należy sobie uprzytomnić: 1) że od przewrotu majowego stosunek się nie doznał żadnej zmiany i że decydującą ciąg le jeszcze jest wola marszałka Piłsudskiego, który cieszy się nieograniczonym zaufaniem przeważającej większości ludności, 2) że

trzyma się marszałek Piłsudski nadal zasady „zalegalizowanej rewolucji“ i nie odstąpił ani na włos od drogi, przepisanej konstytucją.

Mógł on bez przeszkód okrojać nową konstytucję i proklamować się oficjalnie dyktatorem, co przyjęłoby z entuzjazmem. Wolał jednak pójść drogą ewolucji i wychowywać stopniowo stronnictwa, celem przygotowania ich do prawdziwej demonstracji. Pomijając kilka zmian konstytucji, uchwalonych przez sejm, nie nastąpiło naruszenie obecnej konstytucji ani w drodze ustawy, ani w drodze administracyjnej. Zdarzyło się, że sejm był odraczany na szereg miesięcy, częściej jednak zdarzało się, że następowały zmiany rządu, ponieważ stronnictwa opozycyjne kierowały się nieufnością względem

niektórych członków gabinetu. W każdym razie nie nastąpiło ze strony ani jednego rządu pomocowego naruszenie konstytucji. Taktyka ta, stosowana przez marszałka Piłsudskiego, spowodowała, że wielkie przesilenie parlamentaryzmu przybrało zewnętrznym charakter namiętnej walki między marszałkiem Piłsudskim a sejmem.

Nie należy jednak dawać się wprowadzać w błąd w ocenie prawdziwej sytuacji. Faktycznie nastąpiło bankructwo rządów partyjnych i przestarzałego systemu parlamentarnego. Podobnie jak w innych państwach, tak również i w Polsce stała się zasadniczą reformą konstytucji nieuniknioną koniecznością.

Sejm, zamiast się nią zająć, wdział swe główne zadanie w oba-

lanu gabinetów. Ze strony gabinetów Piłsudskiego dawano sejmowi niejednokrotnie sposobność do zmiany stanowiska. Nawet tuż przed zwołaniem sesji nadzwyczajnej nie brakło podobnej próby umożliwienia współpracy między rządem a sejmem. Odroczenie sesji nastąpiło skoro się okazało, że sejm nie chce odstąpić od swej dotychczasowej taktyki wywoływania kryzysów gabinetowych. W myśl konstytucji nastąpiło odroczenie na dni 30. Dalsze odroczenie będzie możliwe, tak samo jak możliwe będzie zamknięcie sesji, względnie rozwiązanie sejmowy. Decyzja rządu będzie zależała od tego, w jakim terminie planowane jest przeprowadzenie nowych wyborów. Tylko można uważać za pewne, że sejm obecny do głosu już nie dojdzie.

ANTONI SŁONIMSKI

Na przyjazd kolegów z zagranicy

W dniu wczorajszym otwarty został w Warszawie doroczny zjazd międzynarodowej organizacji literatów i pisarzy Pen-Klub. Antoni Słonimski publikuje z tej okazji w „Wiadomościach Literackich” uwagi, które poniżej podajemy in extenso.

W najbliższych dniach Warszawa przejdzie okres zbliżenia międzynarodowego. W sferę grawitacji warszawskiej dostaną się liczne gwiazdy i ciała niebieskie. Nie jeden taki meteor spadnie na nasze niwy literackie kamieniem obrazu, inny ze świstem muśnie tylko atmosferę, pozostawiając po sobie woń siarki. Świecić nam będą te ciała niebieskie przez trzy dni zjazdu P. E. N. Clubów. Nie są to same gwiazdy pierwszej wielkości, ale nie brak tam nazwisk pisarzy poważnych i wybitnych. Przyjeżdża około stu pisarzy z całego świata. Wielu z nich z pewnością będzie pisało o podróży do Polski, zjazd więc ma poważne znaczenie „propagandowe”. Nie wątpię, że P. E. N. Club warszawski zrobi wszystko, aby przyjąć godnie gości zagranicznych. Niestety, pisarze zagraniczni nie dostąpią zaszczytu przyjęcia ani w Belwedrze ani na Zamku. Marszałek jest pono zajęty grą wojenną a Prezydenta nie będzie w stolicy. Nie wiem, czy to jest lepiej, czy gorzej, że pisarze zagraniczni nie zobaczą tej gry Pilsudskiego i że nie zjedzą obiadu na Zamku. Nie można jednak oprzeć się pewnemu zdziwieniu, że z większą wyjątkowością wita się u nas wyleczkę adwokacką, czy paru żołdatów skaczących przez płotki, niż tę bądź co bądź elitę literacką świata. Zawsze że hocki kłoc ki propagandowe i przyjęcia robi się u nas z wielką chęcią i smakiem.

Niedawno przyjechało parę koni i paru centaurów, których pojono szampanem. Przyjechał również fałszywy minister Grandi. Minister — to nazwisko a grand — to zawód. Nie dziwnego, że ci zawodowcy od pomp i bumbów rezerwują na swój wyłączny użytek wszelkie parady dygnitarskie, mundurki i bankiety. Odbierze im te trąbki a siadają w kucki i rozplacają się jak małe dzieci. Politycy europejscy wogóle bardzo podobni są do dzieci. Nie chcą się uczyć. Wolą się bawić w wojsko. Te „straszne dzieci” bardzo są solidar-

ne tam oczywiście, gdzie chodzi o ich zawodowe interesy. Minister Grandi powiedział, że umrzeć za Polskę czy umrzeć za Włochy to to samo. Święte słowa pana ministra! Niech sobie wybierze, który kraj woli i niech umiera. Minister Grandi podobno na pożegnanie podniósł rączkę do góry gestem fałszywym, o czym prasa nasza pisze z nieskrywanym zachwytem. Dobrze, że nie nóżkę.

„Straszne dzieci” wynalazły sobie nową zabawkę, a właściwie wyciągnęły z lamusa stary grat. Okazało się, że wielki naród rumuński nie może żyć bez koronowanego władcy. Miel tam prawdziwe dziecko w koronce, ale całi bębnowi na odczepnego makagile i pudełko chałwy. Teraz mają króla naturalnej wielkości, co z pewnością uszczęśliwi naszych wspaniałych sprzymierzeńców. Wszystkie te zabawy są śliczne i wzruszające. U nas też zanoszą się na miłą zabawę. Na zjazd P. E. N. Clubów przygotowano wcale efektowne entree. Gości zagranicznych nie przyjmie ani marszałek Pilsudski ani Prezydent, ale zrobiono coś nierów nie pożytecznego jeżeli chodzi o propagandę. We Lwowie wydano trzy wyroki śmierci na komunistów. Za przechowywanie druków komunistycznej treści trzech ludzi skazano na śmierć! Czem chata bogata, tem rada. Zawsze to nie ba gatela. Żaden tam Meksyk czy Buł garja nie mogą się tem poszczycić. Dawny rząd carski nawet tej śmia łości nie miał. Za przechowywanie niedozwolonej biblioty skazywano na paromiesięczne więzienie. A możeby tak dla uczczenia pisarzy, którzy zjadą się z całego świata, wykonać egzekucję publiczną? Jeżeli chcą opowiadać, że w Polsce jest biały terror, to niech mają przynajmniej realne podstawy. Wśród gości będzie paru komunistów. Choćby taki Toller. A może by nie bawić się w zwykłą tolerancję i pana Tollera też na czwartego? Na szczęście, wyrok nie jest prawomocny, i nikt rozsądny nie

może przypuszczać, aby to krwawe szaleństwo zostało spełnione. Jest to absurd proceduralny, który musi paść w kasacji. Więc pocóż ta ponura demonstracja? Chyba po to, żeby prasa całego świata odezwała się chórem oburzenia, chyba po to, żeby wzburzyć wszystkich uczciwych ludzi, żeby zawydzic tych, co Polskę bronią przed fałszywą i krzywdzącą opiniją żandarma Europy? My wierzymy, że ci trzej ludzie we Lwowie o budzą się z koszmarnego snu, bo wyrok zostanie obalony, ale czy pisać o całym świecie, którzy za parę dni będą gościli w Warszawie, uwierzą nam, że to nieszczęsna po myłka, która wywołuje sprzeciw wszystkich bez względu na przynależność partyjną czy ideową?

Pragnę uprzedzić moich kolegów z zagranicy, aby pisząc o Polsce po trzydniowym pobycie w Warszawie unikali pewnych naiwnych uogólnień. Nie jest tu ani tak czarno, jakby to można sądzić po poziomie prasy, ani tak białe, jak by można sądzić, patrząc na parę set białych gorsów na bankiecie w Europejskim. Szanowni Panowie! Jest to kraj szary jak nasza Wielka Erenburg, pisząc o Polsce, skarżył się, że przez cały czas pobytu był śledzony. Mam poważne dane do twierdzenia, iż człowiek, którego Erenburg brał za szpiega, był polskim wydawcą, polującym na autoryzację, albo amatorem dykacji. Czynią tu u nas różne koszmarnie głupstwa, ale naogół kraj jest dość słamazarzy i niemrawy, co przy obecnym stanie rzeczy społecznych często bywa poważną zaletą. Niedźwiedzie nie chodzą po ulicach a raczej śpią przez cały rok snem zimowym. Niewiele mamy wspólnego z Europą, ale i niewiele ze Wschodem. Wogóle mamy niewiele. Jeżeli chodzi o tema

Adwokat 5715
Leon GOLDRING
przeniósł kancelarię
na ul. Przyd. Narutowicza 37

ty do feljtonów z Warszawy, muszę, niestety, uprzedzić moich szanownych kolegów, że co grubsza zwierzyzna jest już przetrzebiona.

Obrady będą się odbywały w gmachu sejmowym. Ostrzegam panów przed wykpiwaniem sejm. To już jest odwalone. Każde liczne zebranie w Sejmie może być narażone na najście oficerów. Oficerów u nas jest wogóle bardzo dużo, ale mamy nadzieję, że straż marszałkowska nie dopuści do rozpędzenia zjazdu. Wszelkie uwagi na temat ilości oficerów i wojska na ulicach Warszawy są pożyteczne, ale muszą zaznaczyć, że już pierwszy pułk, dziewczęcość tego tematu została przezemnie poważnie naruszona.

Zobaczycie tu wiele rzeczy bardzo skromnych i spotkacie sporo megalomanji mocarstwowej. Prawa do tego tematu są już również zastrzeżone. Musicie być uprzedzeni, że na wielu śmiesznych ludziach, intencjach i gmachach warszawskich spotkacie tańcówkę z napisem „Zajęte”. Trudno. Tak się złożyło, że jestem tu trochę dłużej od was i co ważniejsze zostaje tu na stałe. Muszę z czegoś żyć. Gdy wam pokażą Łazienki, Wawel i wiele innych wspaniałych gmachów, wybudowanych przez waszych utalentowanych rodaków w różnych naszych miastach, nie sądzicie, że nie mamy własnych młodych i zdolnych architektów. To nieprawda. Sam znam z pięciu.

Usłyszycie nieraz że państwo

istnieje dopiero od lat dziesięciu, że przed tem przez sto lat na wszystkich wpływowych i intratnych posadach siedzieli obcy, t. zn. Rosjanie i Niemcy. Przez sto lat nie wolę wiele czyniono, aby kraj podnieść kulturalnie. I teraz czyni się niewiele, ale to już przynajmniej dzieje się bez przymusu. Mamy gromadkę wybitnych uczonych, paru świetnych artystów, dużo długów i trochę dobrych chęci. Narod jest raczej potulny, spokojny i nie ma zapędów militarystycznych. Rządzą tu nami nie najlepiej ale przynajmniej bez terroru. O! normalny kawałek globu ziemskiego. Jeżeli jesteśmy pod wieloma względami w tyle za Europą, trzeba tę różnicę wyrównać, trzeba nas trochę podciągnąć. Leży to zarówno w naszym interesie jak i w interesie Europy. Nie tak wiele nam zresztą potrzeba. Nie kaźcie nam nie tylko zbroić i marnotrawić pieniądze na wojsko, a kto wie może wcale nieźle damy sobie radę. W każdym razie bardziej nam potrzeba cywilizacji i pieniędzy niż mi styki. Z tym towarem do nas nie przychodzą. Mistyków mamy nawet na eksport.

Przejeżdżając przez Polskę zwróćcie uwagę na wspaniałe urodzaje. Głodu u nas niema. Chleb jest dobry i tani. Po sól nie musimy chodzić do morza. Tym chlebem i tą solą i łososiem w majonezie i indykiem i melką witamy was serdecznie.

„Wiadomości Literackie”

Dźwiękowe GRAND-KINO

Dziś po raz ostatni!
Ceny miejsc niższe: 1, 2, 3.

„Pieśń żywiolów”

Wzruszający do łez dramat z udziałem niezrównanej rasy — **Gary Cooper** i niezapomnianego **Louis Wolheima**
LUPE VELEZ odśpiewa pełne nastroju, czarujące pieśni meksykańskie. — Ponadto słynną „Pieśń wieków” śpiewają treperzy w lasach i wśród dzicych gór skalistych.

— II —
SENSACJA SEZONU BIEŻĄCEGO!
JEDNA NOC W PAŃSTWIE

„Qui-Pro-Quo”



Pierwszy polski film rewjowy, oparty na oryginalnych zdjęciach w teatrze warszawskim „QUI PRO QUO” — Udział biorą:

HANKA ORDONÓWNA

Zimińska, Górka, Jarosy, Krukowski, Tom, Dymcza, Lawiński. Początek o 4.30 pp.

PRZECUDNA OPERETKA

Oskara STRAUSSA

Czar melodji i romansów cygańskich!
Imponujący przepych wystawy!
Rewelacja ruchu, dźwięku i harmonji!

Wesele
w Hollywood



W pogoni za kasiarzami

Rezultaty obławy w Łodzi.—Tajemnica auta, które pędziło w stronę Warszawy.— Topielec z pod Torunia nie jest Jungiem.—Rojzla Kaczmarkówna pod kluczem Czterech podejrzanych aresztowano pod Grodźcem

Sledztwo w sprawie zuchwałego napadu na Bank Handlowy w Łodzi prowadzone jest w dalszym ciągu bardzo intensywnie.

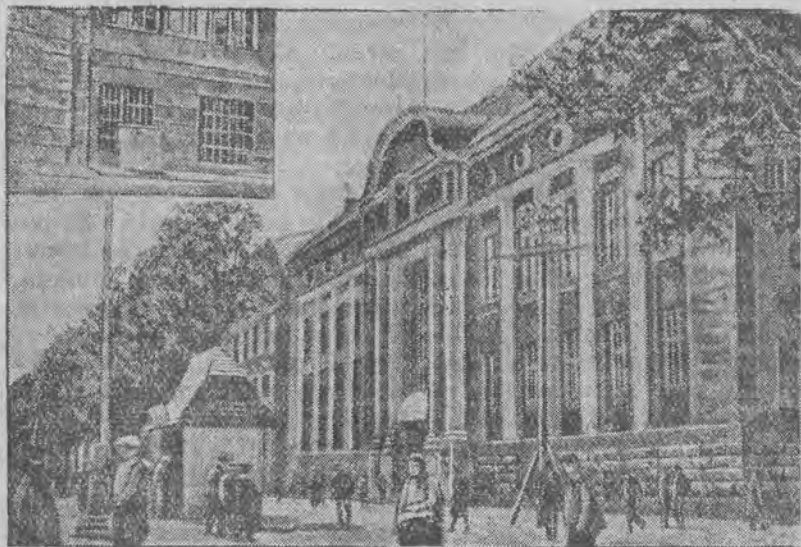
Zarządzono nową obławę, która trwała bez przerwy 24 godziny. Obława przeprowadzona była we wszystkich podrzędnych knajpach i spelunkach oraz domach schadzek.

Policja aresztowała kilkanaście osób, wśród których znalazło się kilka poszukiwanych przez władze śledcze za inne przestępstwa.

Zaporą nie do przebycia dla władz śledczych jest sprawa samochodu, który widziano przed bankiem.

Nie zdołano stwierdzić, czy była to taksówka, czy też samochód prywatny. Zarządzona rewizja taksówek na terenie całego miasta nie dała żadnego wyniku konkretnego. Wobec tego policja siedziała za fakt, że było to auto prywatne.

Prowadzone w tym kierunku dochodzenie ustaliło, iż posterunek na Radogoszczu widział późnym wieczorem w dniu napadu samochód prywatny, w którym siedziało kilku mężczyzn i jedna kobieta.



Gmach Banku Handlowego przy Al. Kościuszki, w którym płądrowali włamywacze. U góry z lewej strony otwór, przez który wtargnęli do wnętrza.

Samochód ten jechał z szybkością 60 klm. na godzinę w stronę Warszawy.

Co się tyczy pogłosek, jakoby znaleziono pod Toruniem ciało zamordowanego Junga, to okazały się one niezgodne z prawdą. Faktycznie pod Toruniem znaleziono zwłoki jakiegoś młodego człowieka, lecz policja toruńska zdołała usta-

wić jego imię i nazwisko. Okazało się, że nie było to ciało Ottona Junga.

Co się tyczy tajemniczej taneczki z Katowic, kochanki jednego z uczestników napadu, to policji na razie nie udało się ustalić, czy tajemnicza taneczka jest tą samą osobą, co kochanka Junga, Maciejewska, czy też inną. W tym kierunku

wdrożono energiczne dochodzenie.

Pozatem dowiadujemy się iż z pośród zatrzymanych pod czas poprzednich obław zwolniono prawie 90 procent.

Każda godzina może obecnie wyjaśnić ostatecznie całą tę zagadkę, każda godzina może przynieść sensacyjną wiadomość o ujęciu zuchwałych rabusiów.

Z Katowic donosi P. A. T.:

Tutejsza policja aresztowała, jako podejrzaną o współudział we włamaniu kasowym, dokonanym w dniu 15 b. m. w Banku Handlowym w Łodzi, niejaką ROJZLĘ KACZMARKÓWNE, pocnodzącą z Łodzi. Kaczmarkównę oddano do dyspozycji wydziału śledczego w Łodzi.

W dniu wczorajszym, w godzinach przedpołudniowych policja w powiecie konińskim zarządziła na terenie lasów i pól w okolicy Grodźca wielką obławę. W obławie tej wzięła udział policja mundurowa i wywiadowcza. Pod samym Grodźcem w życie ZAUWAŻONO CZTERECH ŚPIĄCYCH OSOB-

NIKÓW. Policja z zachowaniem wszelkich środków ostrożności, z karabinami gotowymi do strzałów, podeszła zniemacka do osobników. Śpiący złooczyńcy, otoczeni ze wszystkich stron przez policję, nie zdążyli zrobić użytku z rewolwerów, które przy sobie posiadali. Pierwiastkowa rewizja osobowa wykryła KILKA NOWYCH WALIZ, DWA REWOLWERY I NARZĘDZIA KASARSKIE.

Po ustaleniu tych faktów przedstawiciele policji zakuli włamywaczy w kajdany i powiadomili o schwytaniu kasiarzy urząd śledczy w Łodzi. Łódzkie władze śledcze wynajęły niezwłocznie specjalny autobus, który PRZYWIOZŁ W POŹNYCH GODZINACH WIECZORNICH KASIARZY POD SILNĄ ESKORTĄ DO ŁODZI.

Władze śledcze z inspektorem Noskiem na czele przystąpiły do niezwłocznego przesłuchania aresztowanych, by stwierdzić, czy mają oni coś wspólnego z rozpruciem kasy w Banku Handlowym w Łodzi. W chwili, gdy oddajemy numer pod prasę badanie aresztowanych trwa.

Nominacja ks. Zongolowicza jest uważana za manewr przedwyborczy

Już w czwartek „Głos Poranny” sygnalizował z Warszawy nominację ks. dr. Bronisława Zongolowicza na stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

W dniu wczorajszym oficjalna PAT-yczna przyniosła wiadomość, że prezydent Rzplitej podpisał już Inośny dekret nominacyjny.

Sfery, które twierdzą, że w naj-

bliższych dniach nastąpi rozwiązanie sejmu, widzą w tej nominacji potwierdzenie swych przypuszczeń. Uważają mianowicie, że to mianowanie jest manewrem przedwyborczym rządu, który pragnie zjednać sobie w ten sposób opinie sfer katolickich i osłonić jednocześnie atakowanego przez sfery ministra Czerwińskiego.

Kongres Penklubów

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godz. 11 w sali plenarnych obrad sejmu odbyło się uroczyste otwarcie kongresu Penklubów w obecności przedstawicieli rządu, sejmu, miasta, świata artystycznego, naukowego, politycznego oraz prasy. Na otwarciu byli obecni p. minister spraw zagranicznych Zaleski, minister W.R. i O. P. Czerwiński, marszałek sejmu Daszyński, marszałek senatu Szymański, liczni posłowie i senatorowie, korpus dyplomatyczny z ambasadorem

Wielkiej Brytanji p. Erskine i ambasadorem Italji Franklin Martinem na czele, prezydent miasta Słomiński i komendant miasta płk. Wieniawa - Długoszowski.

Posiedzenie zagał prezes polskiego Penklubu p. Ferdinand Goetel, następnie przemawiali: prezes Penklubów Galsworthy, marszałek sejmu Daszyński, minister spraw zagranicznych Zaleski, prezydent miasta Słomiński oraz w imieniu polskiego Penklubu p. Ferdynand Goetel.

Zamordowanie strażnika granicznego na placówce w odległości 12 klm. od Grajewa

Donoszą z Grajewa, iż wczoraj nad wieczorem nadeszła tam wiadomość o zamordowaniu polskiego strażnika granicznego Wincentego Kacheli, podczas gdy pełnił służbę na placówce Kocówka, oddalonej 12 klm. od Grajewa. Został on zastrzelony o godzinie 11,30 przed południem w niedzielę wśród zagadkowych okoliczności na granicy, naprzeciw wsi Długosze, położonej w Prusach Wschodnich.

Zwłoki jego zostały prawdopodobnie przeciągnięte za stronę niemiecką.

Jest rzeczą zmienną, że Niemcy sprzątnęli zwłoki bardzo szybko z miejsca zgonu i przewieźli je do wsi Prostki, a dopiero następnie zawiadomili władze polskie o wypadku. Zawadomienie to przyszło dopiero o zmroku, tak, że już nie można było przeprowadzić natychmiastowego badania śladów.

Dzisiaj przystąpi do śledztwa komisja mieszana, w skład której ze strony polskiej wchodzi starosta Stefanus, inspektor straży granicznej Jaruzelki oraz prokurator i lekarz.

Wybory w Ostrołęce

Dnia 15 b. m. odbyły się wybory do rady miejskiej w Ostrołęce. Skład nowej rady przedstawia się jak następuje: BBWR. otrzymał 2 mandaty, blok bezpartyjny prorządowy 6 mandatów, P.P.S.C.K.W. 5 mandatów, stronnictwo chłopskie 2 mandaty, stronnictwo narodowe 3 mandaty, Bund 3 mandaty, Poalej-Sjon 1 mandat, ortodoksi 1 mandat, sjonisci ogólni 1 mandat.

Strejk demonstracyjny w Zawierciu

Z Będzina donoszą: Onegdaj bezrobotni, zatrudnieni przez magistrat m. Zawiercia na robotach publicznych, urządzili go dzinny strejk demonstracyjny. Deputacja strejkujących udała się do magistratu, gdzie zażądano m. in. podniesienia płacy oraz zmniejszenia tygodniowego czasu pracy.

Odroczenie wypłat firmie Ch. Rubin w Tomaszowie

Tomaszowski koresp. „Głosu Porannego” (A.) telefonuje: W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Piotrkowie ogłosił odroczenie wypłat na 3 miesiące, poczynając od dnia 20 czerwca, firmie tomaszowskiej Ch. Rubin. Pasywa wynoszą 350 tysięcy złotych.

Sędzią komisarzem mianowany został sędzia Lermontow, natomiast nadzór sprawować będą: mecenas Zylbersztajn z Piotrkowa i mecenas Izidor Goldstaub z Tomaszowa.

Na szosie pod Bytomiem, auto należące do hr. Schack Nettwitza, zderzyło się z motocyklem, w którym jechało 2 pasażerów. Motocykl stanął w płomieniach a obaj pasażerowie ponieśli śmierć.

Zmiana w gabinecie Rzeszy



Dr. Brüning.



Dr. Moldenhauer.

BERLIN, 20 VI. (PAT). — Prezydent Hindenburg na wniosek kanclerza Rzeszy przyjął dzisiaj dymisję ministra finansów Moldenhauera. Jednocześnie prezydent powierzył aż do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy zastępstwa kanclerzowi Brueningowi kierownictwo ministerstwa finansów. Według informacji prasy, kandydatem przewidzianym na

stanowisko przyszłego ministra finansów Rzeszy jest pruski minister skarbu Hoepker - Ashoff. Objęcie teki ministra finansów Rzeszy Hoepker - Ashoff uzależnił od otrzymania specjalnych pełnomocnictw dla przeprowadzenia skutecznej redukcji wydatków w budżecie oraz od pozostawienia w jego ręku teki ministra skarbu w rządzie pruskim.

Revolucja w Boliwii Czynny opór hindusów

BUENOS AIRES, 20 VI. — (PAT). Oficjalne wiadomości ze źródeł boliwijskich zaprzeczają wiadomości o aresztowaniu przywódcy rewolucjonistów Hinojosa. Według doniesień z nad granicy, rewolucjoniści mieli zająć Oruro, Cochabamba, Potosi i Sucre. Ujęcie tych miejscowości miało przyczynić generał niemiecki Kundt, szef sztabu generalnego wojsk rządowych, część bowiem armji rządowej popiera rewolucjonistów.

BOMBAY, 20 VI. (PAT). — Aresztowano tu wczoraj 25 ochotników, którzy pełnili straż przed sklepami bławatnymi i z wyszynkiem wódek, nie dopuszczając do nich kupujących.

Ochotnicy Gandhiego rozdawali wczoraj pomiędzy członkami angielskiej policji ulotki, nawołujące policjantów do porzucenia zajmowanych stanowisk. 6 ochotników aresztowano w związku z tą akcją.

Lichwa „królów elektrycznych” napiętnowana przez ambasadora Sacketta w Berlinie



Sackett.



Insull.

BERLIN, 20 VI. — Przebywający w Niemczech Samuel Insull, chicagowski „król elektryczności”, dostarczający miastu Chicago i licznym zakładom przemysłowym prądu elektrycznego, wywołał ostry konflikt z ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Berlinie Sackettem.

Na wczorajszym posiedzeniu odwołującego się w Berlinie światowego kongresu energetycznego, ambasador Sackett zamierzał wygłosić mowę, piętnującą dysproporcję między kosztami własnymi a ceną prądu elektrycznego w Ameryce oraz stwierdzającą, iż konsument opłaca 15-krotny koszt własny produkcji energii elektrycznej.

Insull, dowiedziawszy się o zamiarze ambasadora, zaprosił do siebie przeciwników tej części jego wywodów, jako wymierzonym przeciwno interesom amerykańskich magnatów elektrycznych.

Po całonocnych rokowaniach z delegacją amerykańską na kongres ambasador Sackett u-

zyskał zgodę większości delegatów na wygłoszenie mowy w brzmieniu projektowanym, co też uczynił, piętnując lichwę amerykańską „królów elektrycznych”.

Zjazd szkół rolniczych

przyczynił się w niemałym stopniu do zacieśnienia węzłów współpracy między absolwentami

Większość młodszych ma o wsi bardzo słabe pojęcie. Nawet sami wieśniacy niebardzo wiedzą, co się robi, a przedewszystkiem co się robić powinno. Jeszcze dzisiaj spotyka się poważnych obywateli, których dziwi, że ktoś tam wysłał swego syna do szkoły rolniczej.

Trudno powiedzieć, co jest źródłem mniemania, że do szkół zawodowych pcha się matolki, z których w gospodarstwie i domu niema żadnego pożytku. Oczywiście z takim materiałem szkoła ma ciężką pracę. Natomiast zdolne jednostki przeważnie wędrują na „edukację” zawodową do państwa, który kształci jej w granicach własnych umiejętności, tworząc dalsze kadry takich, jak on, partaczy i nieuków.

Na szczęście w ostatnich la-

tach w tej dziedzinie nastąpiła znaczna poprawa. Szczególnie wieś zaczyna coraz lepiej rozumieć znaczenie zawodowego wykształcenia rolnego. Młodzież wiejska zaczyna się kształcić w szkołach rolniczych, aby następnie stać się dźwignią wsi i tych jej elementów, które nie mogą sobie pozwolić na kształcenie się zawodowe.

Powiat łódzki jest w tym szczęśliwym położeniu, że posiada dla szerokiej rzeszy wieśniaków „męską” szkołę rolniczą, która rok rocznie wypuszcza w świat dziesiątki fachowców. Takich szkół mamy w województwie łódzkim siedem, w tym trzy żeńskie.

W dniu 15 czerwca b. r. wszystkie te szkoły (za wyjątkiem Kościelca) spotkały się na zjeździe w Czarnocinie. Zjechało się około dwustu osób,

które za kilka miesięcy rozpoczną życie samodzielne, przy sparczając Polsce współczesnej warszawie pożytecznych, demokratycznych obywateli.

Zjazd, jak wszystkie zjazdy, umożliwił w pierwszym rzędzie owocną wymianę myśli i zacieśnienie łączności między uczestnikami. Temu właśnie zbliżeniu i postępowi fachowemu ma być poświęcone pismo specjalne, którego zorganizowanie powierzył zjazd Czarnocinowi.

Zewnętrznie uczestnicy zjazdu w Czarnocinie spędzili bardzo pracowity dzień. Na program złożyło się: zwiedzenie szkół i jej urządzeń, sprawozdania z działalności i rozwoju poszczególnych szkół, dyskusja w najbardziej palących sprawach, zawody sportowe, gry i zabawy towarzyskie. Ale, — co jest daleko ważniejsze, — na zjeździe poza tem zdołał się kontakt między członkami uroczystości i stworzono podstawę do stałej współpracy między absolwentami poszczególnych szkół, rozrzuconych w życiu po najodleglejszych zakątkach kraju. Owoc zjazdu w tej dziedzinie nie każda napewno długo na siebie czekać.

W dniu 9 b. m. uczniowie szkoły rolniczej w Czarnocinie zwiedzali majątek p. Daubego w Szybczycach, zapoznając się szczegółowo z gospodarstwem w majątku. Zwiedzono w rowe obory, stajnie, gorzelnię, urządzono przechadzkę po polach, ogródku warzywnym i po parku. Wreszcie zapoznano się z całym szeregiem nowoczesnych narzędzi rolniczych.

Sam właściciel udzielał zwiędzającym wyczerpujących informacji. Należą mu się za to słowa uznania i wdzięczności, które członkowie wycieczki za naszym pośrednictwem wyrażają p. Daubemu.

Srebrne gody kronprinza w Doorn



Ex-cesarz Wilhelma w rozmowie z jubilatami.

Czarne dni na Wall-Street

Siedem miliardów dolarów strat.—Znaczny spadek cen bawełny

Kiedy w listopadzie ub. r. straszliwie rozpaczliwego stanu. „Czarny wtorek” pochłoniął znowu miliardowe fortuny i tysiące ludzi doprowadził do ruiny materialnej.

Znaczenie krachu wtorkowego polega nie tylko na tych ogromnych stratach finansowych. Kiedy w jesieni ub. roku kryzys ówczesny wstrząsnął na chwilę podstawami życia gospodarczego Stanów, przysięgli optymiści New - Yorku i Washingtonu na podstawie nieumierne uczonych i skomplikowanych obliczeń przepowiedzieć zaczęli, iż dopiero wiosną, względnie lato 1930 roku przy niesie zasadniczą poprawę ogólnej sytuacji gospodarczej. Tymczasem nadeszła wiosna i lato, ale nic nie zdaje się wskazywać na to, aby można było marzyć o istotnej poprawie istniejącego dziś stanu rzeczy.

NOWY JORK, 20 VI. Lekkie ochłonięcie giełdy po katastrofalnym spadku kursów papierów wartościowych w czasie zebrania wtorkowego nie trwało długo. Onegdaj znowu runęły kursy w niebywały sposób. Straty poniesione wskutek

prawdziwie rozpaczliwego stanu. „Czarny wtorek” pochłoniął znowu miliardowe fortuny i tysiące ludzi doprowadził do ruiny materialnej.

Znaczenie krachu wtorkowego polega nie tylko na tych ogromnych stratach finansowych. Kiedy w jesieni ub. roku kryzys ówczesny wstrząsnął na chwilę podstawami życia gospodarczego Stanów, przysięgli optymiści New - Yorku i Washingtonu na podstawie nieumierne uczonych i skomplikowanych obliczeń przepowiedzieć zaczęli, iż dopiero wiosną, względnie lato 1930 roku przy niesie zasadniczą poprawę ogólnej sytuacji gospodarczej. Tymczasem nadeszła wiosna i lato, ale nic nie zdaje się wskazywać na to, aby można było marzyć o istotnej poprawie istniejącego dziś stanu rzeczy.

NOWY JORK, 20 VI. Lekkie ochłonięcie giełdy po katastrofalnym spadku kursów papierów wartościowych w czasie zebrania wtorkowego nie trwało długo. Onegdaj znowu runęły kursy w niebywały sposób. Straty poniesione wskutek

nowej katastrofy obliczają na 3 miliardy dolarów.

Ponieważ we wtorek straty z tego powodu wyniosły 4 miliardy dolarów, przeto w jednym tygodniu straciła publiczność amerykańska, która lokowała swoje oszczędności w akcjach, olbrzymią sumę, 7 miliardów dolarów.

Tendencja zniżkowa ujawniła się również na giełdach towarowych. Duży spadek wykazała bawełna i guma oraz pszenica na lipiec, która osiągnęła najniższy kurs w tym roku.



Dziś i dni następnych!

Triumfalne dzieło słynnego reżysera Aleksandra Korda:

„Szatańska Miłość”

Dramatyczne przeżycia pięknej kobiety, którą prześladowało piętno przeszłości, zmazanej przez wielką miłość. — W roli gł. znakomita piękność węgierska, uwodzicielka ekranu

Maria Korda

Film ten pozwala Marii Korda wykazac cały swój wdzięk w przepięknych toaletach, stylizowanych specjalnie dla niej przez znanego malarza Rexa. Świetnie skonstruowany scenariusz wiąże znakomicie motyw namietności, jaką otaczają piękną kobietę dwaj mężczyźni: mąż i dawny kochanek. W powodzi intryg, które zrzucają ją z piedestału szanowanej kobiety na bruk, Maria Korda porywa i zachwyca.

— II. —
Niezrównana pełna czaru i temperamentu ulubienka publiczności

Colleen Moore
w przepięknym romantycznym filmie miłosnym

Twoje Czarne Oczy

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Ceny miejsc najniższe: od zł. 1.— do zł. 2. na pierwszy seans wszystkie miejsca po 1.— zł., w sob. i niedzielę od godz. 12 do 3 po 50 gr. i 1.— zł.

Krz.



niezrównany dzięki własności zmiekczenia najtwardszej wody!

Rasowe

Szczeniaki

węgierskie dogi t. z. Liptaki rodziców nagrodzonych dyplomami na wystawie **okazyjnie do sprzedania**

Wiadomość Kilińskiego 72.

Wiadomości bieżące

Wyniki wyborów w gminie Czarnocin

W dniu wczorajszym w pewnych piśmie łódzkich ukazała się mylna wiadomość, podana przez wojewódzką agencję prasową (prywatna agencja p. Reicha) o wyniku wyborów w gminie Czarnocin, pow. łódzkiego. Wyniki podane przez powyższą agencję nie odpowiadają zupełnie prawdzie, ponieważ gminy wiejskiej wybierają 12 radnych, a nie 21, jak było podane.

W związku z tem wyniki wyborów, urzędowo przedstawiają się, jak następuje:

- 2 mandaty — BBWR.,
- 5 mandatów „Wyzwolenie“,
- 3 mandaty „Str. Chłopskie“,
- 1 mandat — PPS.,
- 1 mandat — „Str. Narod.“.

Uprawnionych było do głosowania 2041 osób. Głosowało 401 osób. Frekwencja, jak widać z powyższego, b. słaba.

Nowi maturzyści

W gimnazjum męskim T-wa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród żydów w Łodzi (Pomorska 46) otrzymali świadectwa następujący abiturjenci:

Altman Ljtmán, Biderman Uszer, Borowski Lajbesz, Cywie Jakób, Eizenberg Lajb H., Eizenberg Mojżesz, Flatau Fiszel, Fryde Lajb, Grosman Jakub, Himmel Izrael I., Jelenowicz Elkane, Karo Abram J., Knobel Cael, Ljker Artur, Lipnowski Izrael, Lipszyc Izaak J., Pański Mordka, Perel Arja L., Szlachowicz Izrael M., Sztucki Herszel, Taubenfligel Wigdor, Walter Dawid H., Welcman Elias, Zylberberg Aron.

NOCNE DYŻURY APTEK. Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. Wójcickiego (Napłórkowskiego 27); W. Dantelickiego (Piotrkowska 127); Dmickiego i Cymera (Wólczańska 37); Suke. Leinwebera (Plac Wolności 2); Suke. J. Hartmana (Młynarska 1); J. Kahana (Aleksandrowska 80).

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Niedzielne udreki łodzian

Tortury na podmiejskich szlakach kolejowych i autobusowych

Dla łodzianina, nie mogącego sobie pozwolić na wyjazd letni (a takich jest przecież wielu) niedziela, ten dzień przeznaczony na przyjemność i odpoczynek, jest męką.

Dlaczego? Oto, nie ma się gdzie podziąć. Wie on, że dla zdrowia jego, zarówno, jak dla szkolanych całonocniową pracą nerwów, najlepiej byłoby spędzić ten dzień na wsi, ale praktycznie jest to u nas niewykonalne. Wyjazd na niedzielę zmęczony go więcej, niż całonocniowa praca.

Bo dokąd ma jechać?

NASZE ROZKOSZE PODMIEJSKIE.

Czy szturmem zdobywać autobus, by zziąjany, spocony, w towarzystwie równie zziąjanych i spoconych tłumów dojechać do Andrzejkowa, czy Łagiewnik? Co będzie tam robił? Gdzie będzie mógł coś zjeść bez wydania olbrzymich sum? Gdzie będzie mógł przenoćwać? Czy w pensjonatach, gdzie trzeba płacić zaraz za całonocne utrzymanie za trzy dni z góry? (Ani jedno z naszych lotnisk podmiejskich nie posiada hotelu).

Czy może ma wybrać linię kolejową Galkówek — Zakowice, na której rozgrywają się co tydzień dantejskie sceny: dzieci gubią rodziców, rodzice tracą dzieci, małżeństwa, które w przykładnej zgodzie przeżyły 25 lat życia, rozłączają się i nie mogą odnaleźć. Czy też, jeżeli jest zwolennikiem przyjemności na wodzie, może statkiem jechać do Teofilowa.

Jeżeli chce, istotnie, odpocząć w ciszy i spokoju, musi tych wszystkich przyjemności zaniechać.

Musi, jaknajszczelniej zamknąć okna, by uszu jego nie doływały „palcówki“, w grywane we wszystkich mieszkaniach sąsiednich, zaszyf się w mieszkaniu, usiąść na krześle i... czekać, aż będzie poniedziałek. Musi tak siedzieć i starać się nie pamiętać o tem, że gdzieś indziej jest inaczej.

Bo na zachodzie Europy pomyślano oddawna o dogodnej komunikacji podmiejskiej, u

możliwiającej uboższemu warstwom ludności dojazd choćby na parę godzin na wieś.

CI, KTÓRZY MAJĄ WŁASNE AUTA.

Zamożniejsi zaś, posiadający własne auta mają na zachodzie przed sobą otwartą drogę w świat.

Nie potrzebują się obawiać, że wóz, za który cierpliwie płacą raty, roztrzęsie im się na wiejskich drogach, nie czyha na nich wróg korozji — nasze swoje „socie lby“, ani rozrzucone z wdziękiem po drodze gwoździe, ani wyrwy, ani zdradliwe drzewa bez ostrzegawczych napisów, ani na głę zakrety, których istnienie jest trzymane w ścisłej tajemnicy przed automobilistą, ani

piaski ruchome, godne Sahary, z których wóz trzeba wyciągać zapomocą tuzina desek i tyluż pocziwych chłopów.

Gdy ujadą kilkadziesiąt kilometrów od miasta, znajdą czystą gospodę, gdzie w cieniu drzew podadzą im prosty, ale smaczny obiad i nie będą na każde pytanie, dotyczące się wybrednych potraw w rodzaju jajek, chleba czy masła, słyszeli odpowiedzi: „Niema, zabrakło“, albo niepozobawiego stuszności powiedzenia: „Tu nie Łódź“.

A gdy zechcą przenoćwać, dostaną czysty pokój z bieżącą wodą, łóżko z pościelą, a rachunek nie będzie — tak jak u nas — zawierał astronomicznych cyfr, nasuwających przypuszczenie, że policzono im

oddzielnie za Łazdą chyba pluskwę, z którą się spotkali pod tym dachem.

JESTEŚMY BIEDNI... ALE BĘDIEMY BOGACI!

Jesteśmy więc bardzo jeszcze biedni we wszelkiego rodzaju udogodnienia, któreby pozwoliły na spędzenie takim ko sztem przyjemnej niedzieli za miastem.

Czas już najwyższy, byśmy się otrząsnęli z naszej apatii, by zamiast co roku z nastaniem upałów narzekać, że jest źle, że nam w Łodzi ciasno i nudno, zaczęli pracować nad tem, aby poza Łodzią było lepiej.

Mamy niemało pięknych miejsc, nie dalej jak o kilkadziesiąt kilometrów od miasta mamy rzeki o malowniczych wybrzeżach. Dołóżmy choć trochę starań, by to uprzystępnąć, a niedziela nasze z przykrych nieraz, a zawsze nudnych i jałowych, przemieni się w jedną rozkoszną bań odpoczynku i wytchnienia.

Napady bandyckie na Wiśniowej Górze

Na Wiśniowej Górze dokonano już kilku włamań i kradzieży u letników, ogalając im mieszkania.

Podczas kradzieży w willi Zylberblatta złoczyńcy zagrozili dozorczy rewolwerem, gdy usiłował ich zatrzymać, poczem zbiegli.

Mieszkańcy Wiśniowej Góry postanowili zwrócić się do powiatowej komendy policji z prośbą o zwiększenie służby bezpieczeństwa na letnisku. (b)

Zamach samobójczy bezrobotnego urzędnika bankowego

W dniu wczorajszym wezwano pogotowie na ul. Sienkiewicza 31, gdzie w mieszkaniu własnym popełnił zamach samobójczy Wacław Zochowski, biuralista.

Zochowski strzelił do siebie dwukrotnie z rewolweru, raniąc się w lewe przedramię i klatkę piersiową wyżej serca.

Jak ustalono Zochowski, korzystając z nieobecności domowników usiłował odebrać sobie życie.

Powodem zamachu samobójczego był brak pracy.

Z zamówień rządowych przemysł łódzki nie zrezygnował

Jakkolwiek min. Matuszewski w swoim czasie oświadczył przedstawicielom naszego przemysłu, iż przy obecnym braku funduszy, rząd zrezygnować musi z zamówień rządowych, które miały być dane naszemu przemysłowi w znacznych ilościach, to jednakże przemysł łódzki nie zamierza z zamówień tych pod żadnym pozorem zrezygnować i będzie

nie walczyć wszelkimi siłami, nie omijając nawet takich środków, jak dojsie do naszych czynników miarodajnych.

Należy mieć nadzieję, że starania przemysłu łódzkiego odniosą jednak pożądaną rezultaty i że przemysł nasz zapowiedziane w swoim czasie przez rząd zamówienia otrzyma

Magistrat odrzucił postulaty właścicieli nieruchomości

Na wczorajszym posiedzeniu prezydium magistratu między innymi rozpatrzono postulaty właścicieli nieruchomości, w związku z przyłączeniem posesji do sieci kanalizacyjnej. Sprawę tę referował wiceprezydent Rapalski.

Właściciele nieruchomości prosili miasto, ze względu na

ciężką sytuację, o niepobieranie w ciągu kilku lat (do 10) podatku od nieruchomości, który wynosi 125 proc. państwowego, od posesji przyłączonych do sieci kanalizacyjnej.

Magistrat postanowił prośbę właścicieli nieruchomości odrzucić.

Pokojówka

niemka, z dobrymi świadectwami, o dobrej prezencji, może się zgłosić zaraz. Cegielniana Nr. 20, II piętro.

Ona idzie na wojnę...

niejeden powie, że to

Szalona Dziewczynyna

jednakże wszystkim dowiedzie **Eleonor Boardman**

ze wspomniane szaleństwo to jej najlepsza kreacja w rewelacyjnym baletystycznym dramacie dźwiękowym, który ukaże się

wkrótce na ekranie Casina

Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO



Dziś i dni następnych!

Szaleństwo młodości i miłości.

Arcydzieło genialnego reżysera A. Feydera p. t.

„Miraze Szczęścia“

(Złotowłosa Anioł)

Wzruszający dramat, ilustrujący dzieje młodego utracjusza

W roli głównej:

ulubieniec publiczności **Michał Czechow**

piękna **Karina Bel**

ulubieniec kobiet **Gaston Modot**

oraz 6-cio letnia **Bianka Lorel**

PIOSENKI W JĘZYKU NIEMIECKIM.

Dodatek dźwiękowy i aktualny polski

Początek seansów i godz. 3, 4.30, 6, 8, 10 wiecz.

Widownia wenyfowana sposobem nowoczesnym

Współpracownicze naszej Henryce Feinsilber
z powodu śmierci

OJCA

wyrażamy szczerze współczucie

5826

Les Tissus A. G. B.

Naszemu drogiemu przyjacielowi Zygmuntovi oraz
Matce jego i rodzeństwu z powodu przedwczesnej śmierci
Ich Ojca

B. P.

Lejzera Fajnzylbera

wyrażają serdeczne współczucie

1235

Koledzy

W dniu 19-go czerwca
1930 roku zmarła

ś. † p.

Leontyna Sykulanka,

urzędniczka Wydziału
Gospodarczego,

przeżywszy lat 21.

Cześć jej pamięci!

Magistrat m. Łodzi

Pobór rocznika 1908 i 1909

Dziś winni się stawić przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Zakątnej 82 mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 11 komisariatu, których nazwiska zaczynają się na litery: A B C D E F H.

Przed komisją poborową nr. 2 przy ul. Ogrodowej 34 mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 14 komisariatu, których nazwiska zaczynają się na litery: I J M.

Przed komisją poborową nr. 3 przy Al. Kościuszki 21 mężczyźni roczników 1883 do 1906 włącznie, którzy dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej (nie stawali wogóle przed komisją poborową), zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów.

Wyjaśnienie

W związku z listem, umieszczonym w „Głosie Porannym” z dnia 19 b. m. p. t. „Dyrektor poczty nie wie”, dowiadujemy się, że dyr. poczty głównej w Łodzi korzysta z urlopu wypoczynkowego i od 4-ech tygodni nie ma go w Łodzi, wobec tego nie mógł kierować interesanta do wice-dyrektora. Ten ostatni zaś ze względu na swe obowiązki służbowe (regulowanie ruchu personelu urzędu) nie był w danej chwili obecny przy telefonie. Co zaś do sprawy frankowania druków, to przepisy te są tak skomplikowane, że trudno bez obejrzenia właściwych przesyłek ustalić jak winny być ofrankowane. Niesłuszny jest również zarzut co do trudności uzyskania informacji o taryfie pocztowej, gdyż każdorazowa zmiana jest ogłaszana w prasie, oraz w każdym urzędzie pocztowym jest wywieszona dla publiczności urzędowa taryfa, obowiązująca w danej chwili, co również ma miejsce w głównym urzędzie pocztowym przy ul. Przejazd.

Komunikat

Wobec bezczynności zarządu związku oficerów rezerwy województwa łódzkiego i nie zwoływania, mimo pisemnego żądania przewidzianego statutem ilości członków (28 podpisów), nadzwyczajnego walnego zebrania — proszę w imieniu grona podpisanych wszystkich oficerów rezerwy, którym dobro związku nie jest obojętne o przybycie w sobotę, dnia 28 b. m. o godz. 8-ej wieczorem na zebranie informacyjno-dyskusyjne do lokalu firmy „Grant”, ul. Kilińskiego nr. 80.

(—) Józef Marciniowski.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z ogłoszeniem w nr. 166 „Głosu Porannego” sprawozdaniem ze zwołanej przez TOZ. konferencji z moim udziałem w sprawie szpitala na Radogoszczu proszę uprzejmie o umieszczenie następującego sprostowania:

Ani treść wymienionego sprawozdania ani tembardziej nagłówki nie odpowiadają przebiegowi konferencji. Żaden z obecnych lekarzy nie wypowiedział się przeciwko projektowi magistratu, mającemu na celu jedynie rozbudowę szpitala, która powiększy ilość łóżek o 600. O żadnym „katastrofalnym stanie” szpitala mowy nie było, gdyż zarządzający szpitalem magistrat czyni wszystko, aby utrzymać szpital na wysokości wymagań naukowych i technicznych. Konferencja składała się z 12 osób, a celem jej było wyświetlenie możliwości przekazania szpitala w ręce żydowskie, czego się domagają prawicowe frakcje żydowskie w radzie miejskiej, przeciwstawiające się projektowi magistratu. Wziąłem udział w tej konferencji na zaproszenie zarządu TOZ'u aby umożliwić wszechstronne wyświetlenie sprawy i wykazanie korzyści dla całej ludności miasta, korzyści wynikających z projektu magistratu. Przyczem projekt ten nie przewiduje umiastowienia szpitala lecz objęcie szpitala fundacji Konsztatów w stały zarząd miasta, który zagwarantuje normalne funkcjonowanie szpitala po wszelkie czasy, rozbudowę jego z jednocześnie zachowaniem nazwy fundatorów.

Łącząc wyrazy szacunku

Dr. Aleksander Margolis.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z notatką pod tytułem „Umieszczenie szpitala na Radogoszczu spotkało się z jednogłośnie sprzeciwem sfery lekar-

MIEJSKI TEATR LETNI.

Dziś, jutro i pojutrze sensacyjna sztuka Gordina „Żydowski król Lear” w reżyserji i inscenizacji A. Marka, który przygotował specjalną szopkę żydowską „purim szpal” oraz wprowadził szereg scen humorystycznych. Obsadę tworzą pp. Woskowska, Znicz, Hoicka, Dunajewska, Łapińska, Makłowska, Winawer, Lenk i Brodniewicz. Tańce charakterystyczne. Chór synagogałny (stare liturgiczne melodie). Sztuka przyjmowana jest entuzjastycznie.

TEATR REWJI W PARKU STASZICA

Dziś i jutro wspaniała rewja wystawowa p. t. „Tylko u nas” z

skiej”, jaka ukazała się na szpaltach poczytnego Jego pisma w dniu 20 czerwca r. b., proszę uprzejmie o wydrukowanie następującego sprostowania.

Przemówienie moje, jako referenta Toz'u, zostało zupełnie spalone.

Nie mówiłem ani słowa o „katastrofalnym stanie szpitala w Radogoszczu”, ani też o tem, że „nie należy dopuścić do jego umiastowienia”.

De facto, w imieniu zarządu Toz'u oświadczyłem, co następuje:

W związku z dyskusją, jaką wywołał na łamach prasy żydowskiej projekt przejęcia szpitala fundacji im. małż. Konsztandt w Radogoszczu pod stały zarząd miasta i apelem do Toz'u, by się zainteresował tą sprawą, prezydent Toz'u po omówieniu tej sprawy na posiedzeniu swym w dniu 12 czerwca r. b. przyszedł do wniosku, że nie mogąc narazie zająć stanowiska w tej tak skomplikowanej sprawie, zwołuje obecną konferencję, celem wszechstronnego oświetlenia sytuacji.

W toku dalszej dyskusji, jaka się wyłoniła, wypowiedziałem swoją osobistą opinię treści następującej:

Wobec katastrofalnego braku łóżek szpitalnych w mieście naszym, nie należy utrudniać magistratowi kroków, zmierzających do rozbudowy szpitala w Radogoszczu. Należałoby dążyć do tego, by sumy, otrzymane przez fundację od magistratu m. Łodzi za ostateczne odstąpienie szpitala w Radogoszczu, mogły być wykorzystane dla wykończenia i uruchomienia stojącego obecnie odłogiem gmachu szpitala dla umysłowo-chorych żydów.

Składając zgóry serdeczne podziękowanie, łącząc wyrazy szacunku

Dr. L. Szyfman

wice-prezes zarządu Toz'u.

W niedzielę, dnia 22 czerwca r. b. w ósmą bolesną rocznicę śmierci

b. p. Henryka Hirszberga

fundatora Domu Sierot

odbędzie się w synagodze Domu Sierot, Północna 38, o godz. 11.30 rano nabożeństwo żałobne, na które wszystkich, komu pamięć zmarłego jest droga, zaprasza

5805

Zarząd Łódzkiego Żyd. Tow. Opieki nad Sierotami.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Letni Teatr Miejski dziś 8,30

„Żydowski Król Lear”

Teatr Park Staszica dziś 9.00

„Tylko u nas”

udziałem całego zespołu z pp. Dąbrowską, Jakubińską, Wiercińską, Żabczyńską, Orlińską, Chodeckim, Woszczrowiczem i Szmarówną na czele.

Atrakcję stanowi pierwszorzędną para baletowa pp. Kamińska i Cywiński, którzy uświetniają rewję kapitałnymi numerami baletowymi. Ozdobą programu są m. in. „Muzyka z powietrza”, „Usta zbyt czerwone”, „Wielcy łodzianie”.

Premjery teatralne

„Tylko u nas!”

Druga wielka rewja w Parku Staszica

Z prawdziwą satysfakcją konstatujemy w sympatycznym teatryku rewji w parku Staszica poprawę na całej linii. Rewja „Tylko u nas!” pod każdym względem przewyższa swoją starszą siostrzycę, która nosiła tytuł „Lato idzie!”

Przedewszystkiem uderza w nowej rewji wielkie bogactwo i efektywność wystawy. Poszczególne numery mienią się wszystkimi barwami tęczy i po zostawiają niezatarte wrażenie optyczne. W pierwszym rzędzie powiedzieć to trzeba o półfinale, finale i o „Tangu na tarzach”, świetnie odśpiewanym przez p. Krzywicką, do której śpiewu doskonale tło tworzy para taneczna pp. Szmarówna i Cywiński.

Obsada rewji jest o wiele lepiej dostosowana do potrzeb tańskiego teatryku. A więc przedewszystkiem podziwiamy sympatyczną postać i ujmujący głos p. Krzemieńskiego, który popiśuje się z powodzeniem w piosence „Noce hiszpańskie” i dzielnie prowadzi wraz z niezrównaną Łodą Niemirzanką półfinał „Twe usta zbyt czerwone”. Nasza łódzka Ordonka znajduje pozatem pole do popisu w efektywnym numerze wokalno-tanecznym p. t. „Pardon, Monsieur”.

Drugim świetnym nabytkiem rewji jest p. Żabczyńska. Stwarza ona dwie pikantne groteski w scenie „Wianki - wstańki” i w piosence „Śpiesz do Geyera”. Trzecią wreszcie zdobyczą jest znana już bywałcom teatryku w parku Staszycy p. Jakubińska. Tym razem prowadzi ona wraz z p. Woszczrowiczem dialogowaną konferensjerkę, skrzącąc się dowcipem, a okraszoną szeregiem lekkich, a melodyjnych i wdzięcznych piosenek.

„Parodia Rewellersów”, numer rosyjski i t. d.

Reżyserja K. Tatarskiewicza. Muzyka Z. Białostockiego.

TEATR POPULARNY

Dziś i dni następnych kapitalna rewja „My możemy też”, która dzięki swej beztrudnej barwnej treści i doskonałej interpretacji całego zespołu utrzyma się jeszcze czas jakiś na afiszu.

Salwy śmiechu budzi na widowni zespołowy numer, będący parodią słynnego zespołu wokalnego rewellersów, w którym publiczność ma okazję podziwiać najmłodszą, a obdarzoną wyjątkowym słuchem i talentem artystkę zespołu, 6-letnią Bronię.

Wesołą stroną rewji reprezentuje pozatem skecz „Panienka do wszystkiego”, w którym pp. Dąbrowska i Puchniewska oraz p. Hajduga mają pole do popisu monolog p. Mrozińskiego „Muzyka z powietrza” i mimiczna scenka tegoż artysty „Wielcy łodzianie”.

Stronę choreograficzną rewji, w tym programie wyjątkowo bogatą, reprezentuje świetna para baletowa Kamińska — Cywiński w tańcach „Tajemnicze jezioro” i „Taniec hiszpański”, oraz p. Wiercińska w groteskowej parodji tańca hawajskiego, tańczonego przy dźwiękach oryginalnej orkiestry hawajskiej.

Nastroj reprezentowany jest tylko przez jeden, ale za to bardzo dobry numer „Allan Gerbault”, w którym Poranek (p. Martini), Burza (p. Orlińska) i Noc (p. Wiercińska) stanowią tło rozmyślań samotnego żeglarsza po dalekich przestworzach oceanów (p. Staszewski).

Na premjerze w niektórych miejscach, szczególnie w prozie były pewne niedociągnięcia, przedewszystkiem jeśli chodzi o pamięciowe opanowanie ról i zgranie się. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że te drobne usterki zostały już usunięte. Sądząc z opinii widzów na pierwszych dwóch przedstawieniach rewji, zresztą zupełnie słusznie, zapewnione po wrodzenie na czas dłuższy.

Zast.

„RAFAŁÓWKA”

nie potrzebuje hałaśliwej reklamy!

Piękne położenie, dogodne warunki kupna i specjalny charakter spokojnego uzdrowiska klimatycznego dla inteligencji, — oto „RAFAŁÓWKA” przy szosie ŁÓDŹ-SIERADZ. Informacje: biuro sprzedaży. — Piotrkowska 101 telefon 183 97. — od godziny 4-ej do 6-ej pp.

Nie przeciążajcie koni

Radjowy dzień morza

Wspaniały rozwój Gdyni, która z iście amerykańskim rozmachem w przeciągu zaledwie lat kilku z małej wioski rybackiej urosła do rozmiarów wielkiego miasta portowego — życie i prace naszych młodych wilków morskich, godnych spadkobierców słynnego Jana z Kolna — stały rozrost polskiej marynarki handlowej i wojennej — oto co będzie przedmiotem „Radjowego dnia morza”, które

ry, jak wiatr słony i poszumny, wniesie ożywcze tchnienie do naszych gości i słuchawek dnia 25-go czerwca r. b. o godz. 4 pp. W dniu tym wszystkie stacje polskie nadawać będą program specjalny, poświęcony polskiemu morzu. O godz. 4-jej pp. usłyszymy kilka krótkich kilkuminutowych przemówień szeregu wybitnych osobistości, poczem nadany zostanie szum morza, transmitowany bez

pośrednio z Gdyni. Poprzedzi on cały szereg arcyciekawych i oryginalnych audycji, częściowo transmitowanych z Gdyni, a częściowo nadawanych ze studja. W tym celu mikrofony sprawozdawcze polskiego radja zainstalowane zostaną w Gdyni na brzegu morza, na statku wojennym, w porcie handlowym, na wieży ciśnieniowej, przy żórawiach, ładujących węgiel, oraz na moło, przy którym zatrzymują się statki handlowe, coraz liczniej przybywające ze wszystkich stron świata.

Jako jedna z pierwszych transmisji z Gdyni zostanie nadana inscenizowana bitwa morska. W wykonaniu tej transmisji — słuchowska współdziała z polskiem radjem polska marynarka wojenna, której dowódczo nie szczędzi starań, aby transmisja ta wypadła jak najlepiej i dała słuchaczom pełnię wrażeń.

Pełną nastroju będzie transmisja opuszczania bandery na polskim statku wojennym, transmisja apelu wieczornego, oraz transmisja z brzegu morza. Ciekawy plan przyniesie również wędrowka mikrofonu sprawozdawczego po porcie handlowym, gdzie mikrofon zwiedzi kilka obcych statków, wejdzie się do biura kapitana portu, oraz asystować będzie przy nładunku i wyładunku statków.

„Radjowy dzień morza” wymaga wielu skomplikowanych prac przygotowawczych, zarówno technicznych, jak reżyserskich i sprawozdawczych. Niejednokrotnie też przedstawiciele wydziału technicznego oraz literackiego polskiego radja jeździli do Gdyni, przeprowadzając odpowiednie próby i badania. I tym razem okazało się, że dla techników radjowych żadne trudności nie istnieją. Np. w celu połączenia rozrzuconych po całym porcie mikrofonów sprawozdawczych musiano przeprowadzić około 10 klm. nowych kabli telefonicznych, co bynajmniej do najłatwiejszych zadań nie należało.

Podnieść należy, że polskiemu radju z wydatną pomocą przy realizacji „Dnia morza” pośpieszyło dowództwo marynarki wojennej, ministerstwo przemysłu i handlu, oraz departament marynarki m.in. spraw wojskowych. Spodziewać też się wolno, że „Radjowy dzień morza” wypadnie jak najlepiej, przynosząc słuchaczom moc wrażeń i stanowiąc piękną i celową propagandę naszych poczynań morskich.

Kronika

ŚWIĘTO PUŁKU RADJOTELE- GRAFICZNEGO

Dnia 29 bm. przypada doroczne święto pułku radjotelegraficznego, stacjonowanego w Warszawie. W przeddzień tego święta Polskie Radjo transmitować będzie z koszar pułku uroczysty apel, podczas którego odbędzie się m. in. pokaz montowania połowej stacji nadawczej, która w ciągu 8 — 10 minut może być przez oddział zmontowana i gotowa do działalności. Przed mikrofonami Polskiego Radja przemarsz ruje cały pułk, poczem zabierze głos jego dowódca płk. Karaffa-Kreuterkratt i jeden z przedstawicieli Polskiego Radja. Dokonany zostanie również szereg doświadczeń z krótkofalową stacją pułkową, która utrzymuje łączność z całym niemal światem, a między innymi jest doskonale odbierana również i w Ameryce Południowej. Po apelu officer rez. tegoż pułku, kierownik wydziału propagandy Polskiego Radja p. Wacław Frenkiel wygłosi feljeton p. t. „Mars i antena” poświęcony wspomnieniom z życia pułku i jego pracom.

ŁÓDZKA SKRZYŃKA POCZTOWA POLSKIEGO RADJA

W najbliższą środę, 25 b. m. o g. 20.15 red. Jan Piotrowski wygłosi „Łódzką skrzynkę pocztową Polskiego Radja”, udzielając odpowiedzi i wyjaśnień w najprzeróżniejszych sprawach i zagadnieniach radjowych, poruszonych w listach abonentów łódzkich. Przypomina przy tej sposobności, iż listy we wszelkich sprawach, dotyczących rozgłośni łódzkiej, skierowywać należy pod adresem „Skrzynki pocztowej PR.”.

„CO PISZCZY W TRAWIE” TRANSMISJA Z TEATRU REW. „ANANAS” W WARSZAWIE

W niedzielę, dnia 22 b. m. od g. 22 miał być transmitowany z Warszawy feljeton p. t. „W mieście ruiny i w Wenecji północnej”.

Jak się jednak dowiadujemy w ostatniej chwili, miał powyższy wymieniony feljeton w niedzielę dnia 22 b. m. w godzinach od 22 do 0.15 transmitowana będzie z teatru „Ananas” w Warszawie świetna rewja p. t. „Co piszczy w trawie”.

O MELODJI KOSMICZNEJ

wytwarzanej przez ruchy gwiazd w przestrzeni wszechświata mówiło się dotychczas w formie pewnej poetyckiej przenośni. Oprócz trzasku piorunów podczas burzy, innej melodji ze sfer międzyplanetarnych nikt nigdy nie słyszał. Ale to,

co dotychczas było fantazją duszy poety, stało się rzeczywistością, dzięki udoskonalonym aparatom radjoodbiornym. W paryskim obserwatorium astronomicznym znajduje się aparat, który chwytając dźwięki kosmiczne i nadaje na głos. Nauka nie po raz pierwszy zresztą stwierdza, że to, co w duszach ludzkich było przecuciem ma podkład najrealniejszej prawdy, a tylko zmysły człowieka są za tępe na to, aby pozwoliły o tej prawdzie się przekonać.

Gwiazdy wytwarzają istotnie pewnego rodzaju muzykę, a nowe zdobycze techniczne w dziedzinie radja dają możliwość nie tylko tę muzykę usłyszeć ale nawet wzmocnić ją do tego stopnia, aby można było odbierać ją z głośnika. Te melodje, które chwytają paryski aparat, nie pochodzą jednak z wędrowki gwiazd we wszechświecie, lecz z promieni światła, które te gwiazdy wysyłają na ziemię. Do tego celu służy komórka fotoelektryczna, na którą padają promienie planet. W kuli szkianej, zupełnie pozbawionej powietrza, znajdują się dwie elektrody: płytka potasowa i płytka najzylbrowa. Promień światła, płynący z gwiazdy, pada na płytkę potasową i z pomocą elektronów, które atakują płytkę najzylbrową — wywołuje bardzo słabutki prąd elektryczny. Wzmacniacze lampowe, znane dobrze ze zwykłych aparatów radjoamatorów sprawiają, że szmery te można usłyszeć na słuchawki lub głośnik. Aparatem tym posługiwać się można nie tylko do odbierania szmerów międzyplanetarnych ale także i do regulowania zegarów. Już nawet w starożytności ludzie umieli według słońca i gwiazd orientować się w czasie. Obecnie dzięki nowym zdobycjom radjotechniki stało się to możliwe z całą dokładnością.

Dr. med. - 3243

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz w niedziele i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań

Czytajcie

„Głos Poranny”

Co usłyszymy dziś i jutro przez radio?

DZIS

11.58 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Marjańskiej w Krakowie.

12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.

16.15 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

16.20 Muzyka z płyt gramofonowych.

16.55 „Skrzynka pocztowa” — korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stepowski.

17.20 Transmisja z Krakowa. Program dla dzieci.

18.20 Pół godziny Pen-Klubów w studio Polskiego Radja.

18.50 Rozmaitości i komunikat gospodarczy izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.

19.25 Odczytanie programu na tydzień następny.

19.40 Płyty gramofonowe.

19.58 Sygnał czasu z Warszawy.

20.00 P. Marja Żeromska wygłosi feljeton „Niedziela na wsi kaliskiej”.

20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. Orkiestra filharmonji warszawskiej pod dyr. St. Nawrota.

22.00 Z. Marynowski: „Pomoc w wesołych nieszczęściach” (obserwacje automobilisty).

22.15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, Pat. i inne, oraz muzyka taneczna (transmisja z Warszawy).

JUTRO

Łódź

10.15. Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej

11.58 — 12.10. Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z wieży Marjańskiej w Krakowie

12.10 — 13.15. Muzyka z płyt gramofonowych.

16.20 — 16.30 Bayer: Wiazanka z baletu „Wieszczka lalek” — odegra orkiestra (tr. z Warszawy)

16.30 — 16.50 „Co mówią ludzie” — wygł. inż. Kazimierz Marjański (tr. z Warszawy).

16.50 — 17.10 Muzyka (tr. z Warszawy)

17.10 — 17.25 „Prawdy i bajki w historii” — wygł. prof. H. Mościński (tr. z Warszawy).

17.25 Koncert popularny reprezent. orkiestry policyjnej.

18.35 — 18.50 Wiadomości przyjemne i pożyteczne (tr. z Warszawy).

19.20 — 19.50 Pół godziny zarezerwowano na dialogi Pen-Klubu.

19.50 — 20.00 Płyty gramof.

20.00 — 21.00 Recital fortepiano wy prof. Aleksandra Michałowskiego, poświęcony utworom Chopina.

21.00 — 21.15 Kwadrans literacki. Feliks Brodowski: „Dwie opowieści”

21.15 — 22.00 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej.

22.00 — 0.15 Transmisja z teatru „Ananas” w Warszawie świetnej rewji p. t. „Co piszczy w trawie”.

Dr. med. 2472
REICHER
SPECJALISTA
Chorób skór. i wenerycznych
Leczenie diatermia. Elektroterapia.
Południowa 28 tel. 201-93
Od 8-11 rano, i 6-9 w.
W niedziele od 9-2
Dla niezamożnych ceny lecznic.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „Splendid”

Dziś i dni następnych!

Wielkie arcydzieło dźwiękowe p. t.

WARTA NOCNA

według powieści genialnego piewcy morza Claude Farrère'a

W rolach głównych

4 potęgi ekranu

BILLIE DOVE
MIKOŁAJ SUSANIN
DONALD REED
PAUL LUKAS

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 w.
Aparaty dźwiękowe systemu „Western-Electric”

Każda żona powinna wychować sobie męża!
„SŁOYCZ GRZECHU”

Najbl. premjera
LUNY

Conrad Nagel... jako
mąż, który zdradził
„SŁOYCZ GRZECHU”

Najbl. premjera
LUNY

Walcz i kocha
dzielny wilk morski
KAPITAN LASH
Victor Mc Laglen

Najbl. premjera
LUNY

W każdym porcie
ma kochankę
KAPITAN LASH
Victor Mc Laglen

2 przeboje w jednym programie!

Najbl. premjera
LUNY

Druga runda walk A-klasowych

Pierwsza runda rozgrywek futbolowych o mistrzostwo klasy A już się częściowo zakończyła. Niektóre kluby A-klasowe rozegrały już wszystkie spotkania i rozpoczynają w dniu jutrzejszym drugą rundę. Mistrzem wiosennym klasy A została drużyna W. K. S., która wyprzedza Turystów o cztery punkty. W dniu jutrzejszym rozegrane zostaną następujące spotkania o mistrzostwo: boisko w Pabjanicach: W. K. S. — Burza, boisko Ł. K. S.: Widzew — Ł. K. S., boisko przy ul. Wodnej: Turysty — P. T. C., boisko W. K. S.: Ł. T. S. G. I b — Sokół, boisko Widzewskiej Manufaktury: Hakoah — Bieg.

Świeńnicz zapowiada się

IX międzynarodowy raid automobilklubu Polski

Tegoroczny IX międzynarodowy raid automobilklubu Polski rozpoczyna się w nadchodzącą niedzielę, dnia 22 czerwca i potrwa do dn. 29 czerwca. Konkurs ten składa się z następujących prób: a) próba sprawności maszyn i regularności podczas trwania całego konkursu; b) próba szybkości płaskiej na odcinku około 2 km.; c) próba szybkości górskiej na odcinku około 3 km.; d) powtórna próba szybkości płaskiej; e) próba zrywu silnika i hamowania; f) stan samochodu po ukończeniu konkursu. Raid odbędzie się wedle następującego szlaku:

Warszawa — Białystok — Wilno — Nowogródek — Nieśwież — Bereza Kartuzka — Kowel — Luck — Brody — Lwów — Przemyśl — Tyrawa Wołowska — Żmigrod — Tarnów — Bochnia — Kraków — Oświęcim — Bielsko — Katowice — Częstochowa — Piotrków — Łódź — Krośnice — Toruń — Grudziądz — Tczew — Kościerzyna — Gdynia — Wejherowo — Kościerzyna — Nowe — Grudziądz — Rypin — Płock — Łąck — Sochaczew — Grójec — Warszawa. Razem około 3100 km.

Warunki raidu tegorocznego są obostrzone. Zawierają też nowy podział na grupy wedle cen. Samochody, uczestniczące w raidzie, podzielone będą na trzy grupy. Do grupy pierwszej należeć będą samochody popularne w cenie do 1.500 dolarów. Do II-ej — samochody turystyczne w cenie do 3000 dol., i wreszcie do III-ej — luksusowe, ponad 3000 dolarów. Warunki raidu tegorocznego są nader ciekawe. Niektóre etapy, jak np. Nieśwież — Lwów będą tak z powodu odległości, jak i stanu dróg kresowych, poważnym sprawdzianem dla samochodu. Podział na grupy według cen jest innowacją szczęśliwą. Pozwala ten podział wszystkim markom od najtańszej do najdroższej uczestniczyć w raidzie na równych szansach i naprawdę zle świadectwo wystawiłaby sobie w roku bieżącym firma, sprzedająca na rynku polskim, a nieodważająca się zapisać swoich maszyn do konkursu. Raid tegoroczny przechodzi przez Łódź, to też tutejszy Automobilklub przystąpił już do prac przygotowawczych. Do Łodzi zawodnicy przybędą z Krakowa. Jest to etap piąty, długości 403 km. Z Krakowa zawodnicy wyjadą między g. 7 — 8 rano i do Łodzi przybędą między godz. 13.30 a 18.30. Etap szósty, długości 465 km. odbędzie się dnia następnego. Start nastąpi w Łodzi między godz. 6 — 6.30 rano.

Krajcer znów w Hakoahu

Wędrujący piłkarz Hakoahu łódzkiego, Krajcer, który jak wiadomo przed niedawnym czasem przeniósł się do Ł. T. S. G., znów się rozmyślił i tym razem wrócił do swego macierzystego klubu.

W przyszłym tygodniu szermiercze mistrzostwa Polski

W przyszłym tygodniu rozpoczynają się w Warszawie szermiercze mistrzostwa Polski. Termin zawodów wyznaczony został przez Polski związek szermierczy na dzień 28 i 29-go bież. mies.

Włochy z Japonią

stają do finału walk o puchar Davisa

W meczu tenisowym o puchar Davisa sfery europejskiej pomiędzy Japonią i Czechosłowacją ostatniego dnia rozegrano dwie gry pojedyncze. Pierwszy stanął do walki Harada przeciwko Koželuchowi. Japończyk grał wyjątkowo dobrze i ani na chwilę nie wypuścił inicjatywy ze swych rąk, to też zwyciężył czecha w stosunku 6:2, 6:3, 6:3. Koželuch nie dorósł do świetnej klasy japończyka. Gra ta zdecydowała o losach całego spotkania, dając trzeci punkt japończykom.

prestizowe. Świetny spokój i opanie wanie Menzla odniosły jeszcze raz tryumf. Menzel zwyciężył po bardzo interesującej walce 6:2, 4:6, 6:3, 6:3. Ostateczny więc wynik meczu brzmi: 3:2 na korzyść Japonii, która wobec tego staje do walki finałowej w strefie europejskiej przeciwko Włochom w dn. 11—13 lipca.

Powzecznie utrzymuje się przekonanie, że Włochom uda się zwyciężyć Japonię, aby przegrać do finalisty strefy amerykańskiej — Stanów Zjednoczonych. Ostateczną walka rozegra się w Paryżu pomiędzy Francją i Stanami.

Ostatnia gra między Menzlem i Othą miała już znaczenie jedynie

Dziś sensacyjne zawody

pięściarzy Łodzi i „Schupo“

Jak już zapowiadaliśmy, dziś o godzinie 8 wieczorem elita pięściarska Łodzi zmierzy swe siły z doskonałą drużyną pięściarską „Schupo“ — Gdańsk.

Drużyna Gdańska znakomicie się przygotowała do swej ciężkiej przeprawy w Łódź, ponieważ skład jej ustalony został dopiero po kilkakrotnych eliminacjach i znana jest ze swej bojowości. Nadzwyczajnie kawy program walk przedstawia się następująco:

- (Gdańsk) — Spodenkiewicz (Łódź).
- waga kogucia: Lentzki (G.) — Cyran (Ł.),
- waga piórkowa: Bykowski (G.) — Lipiec (Ł.),
- waga lekka: Willschütz (G.) — Seweryniak (Ł.),
- waga półśrednia: Krause (G.) — Baranowski (Ł.),
- waga średnia: Dunkel (G.) — Majer J. (Ł.),
- waga półciężka: Ahrendt (G.) — Konarzewski (Ł.),
- waga ciężka: Haase (G.) — Stibbe (Ł.).

4 gwiazdy amerykańskiego ekranu:

Sue Carol, Glen Tryon, Reginald Denny, Betsy Lee

w wspaniałym, przebojowym,
— podwójnym programie: —

Syn szczęścia

Nocny ptaszek

Wkrótce kino
„Palace“

Rozwój P. T. Klubu nabiera rozmachu i rozpędu

P. T. Klub powstał w r. 1925 z inicjatywy Automobilklubu Polski z poparciem min. rob. publicznych i prezesem jego był przez 3 lata hr. Karol Raczyński. W r. 1928 objął prezesurę klubu hr. Stefan Przędziński, ambasador Polski w Rzymie, we wrześniu zaś 1928 r. prezesem klubu został obecny prezes gen. dr. Roman Górecki i od tej chwili zaczyna się okres wzmożonej działalności klubu.

Od r. 1926 P. T. Klub jest członkiem Aliance Internationale de Tourisme i Conseil Central du Tourisme International, będąc oficjalnym reprezentantem turystyki polskiej na forum międzynarodowym.

P. T. Klub posiada oddziały w Wilnie, Bydgoszczy, Poznaniu, Lwowie i Białymstoku.

W r. 1929 projektowane było dokonanie fuzji klubu z Polskim towarzystwem krajoznawczym, która jednak z powodu trudności organizacyjnych nie doszła do skutku.

Na skutek żądań A. I. T., aby P. T. Klub stworzył sekcję samochodową i postarał się o prawo wydawania tryptyków została powołana do życia sekcja samochodowa P. T. Klubu, która ma na celu zjednoczenie szerokich mas automobilistów. Sekcja rozwija się

bardzo pomyślnie, pracując przy pomocy szeregu komisji, jak komisja rzeczoznawców, porad prawnych, wycieczkowo-turystyczna, prasy i propagandy, finansowa etc.

Najważniejszym krokiem na drodze rozwoju P. T. Klubu było przeprowadzenie wycieczek polaków z Ameryki po Polsce. W szczególności zorganizowano 3 wycieczki związku narodowego polskiego w Ameryce, w ogólnej ilości 387 uczestników i wycieczkę unii polskiej w Ameryce w liczbie 32 osób oraz wycieczkę przemysłowców holenderskich w liczbie 12 osób. Wycieczki te zwiedziły: Gdynię, Gdańsk, Poznań, Gniezno, Toruń, Katowice, Kraków z Wieliczką i Ojcowem, Częstochowę i Warszawę z Wilanowem i Łowiczem. Dobra opinia, jaką klub zdobył sobie przy przeprowadzaniu wycieczek w zarządach najważniejszych grupowań polskich w Ameryce, daje gwarancję, że i w następnych sezonach klub będzie miał powierzone przeprowadzanie wycieczek polaków z Ameryki do Polski.

Pozatem P. T. Klub przeprowadził administracyjną stronę organizacji kongresu V Międzynarodowego Kongresu Urzędów Turystycznych, który odbył się w Polsce w dniach 14 — 22 września 1929 r. Obecnie znajduje się w druku

opracowana przez dr. M. Orłowa cza bogato ilustrowana broszura w języku francuskim, angielskim i niemieckim pt. „7 dni w Polsce“, propagująca zwiedzanie Polski na zasadzie czeków podróży, oraz — „Ilustrowany przewodnik po Polsce“ dr. M. Orłowicza w języku niemieckim, który będzie zawierał plany 7 miast w Polsce. Ponadto ukazał się nakładem Polskiego Touring Klubu „Informator — Przewodnik“ po Warszawie na rok 1930.

P. T. Klub dąży w swym rozwoju do objęcia wszystkich agend, związanych z turystyką i jej propagandą w kraju i zagranicą, a obecny zarząd P. T. Klubu, z gen. dr. R. Góreckim na czele daje rękopię pomyślnego przeprowadzenia tego planu.

Prof. FELIKS HALPERN
LEKcje
GRY FORTEPIANOWEJ.

II p. fr. Sienkiewicza 20

Czy zasługujemy na kredyty?

Finansista londyński kwalifikuje Polskę jako teren ryzykowny dla lokat i inwestycji

A. Emil Davies, prezydent „First Cooperation Investment Trust Ltd.”, wydał aktualne dzieło p. t. „Investments Abroad”, w którym scharakteryzował zdolności kredytowe i możliwości inwestycyjne państw europejskich i jego opinia odzwierciedla niewątpliwie poglądy londyńskiego świata finansowego.

Z tego względu warto się zapoznać z tymi poglądami.

Do grupy państw europejskich, cieszących się pełnym zaufaniem co do kredytu i wogóle interesów handlowych, zalicza autor: Szwajcarię, Holandję, Belgię, Szwecję i Danję.

Do grupy najbardziej ryzykownej, zalicza się: Portugalję (przestrzega przed tym krajem, gdyż finansisci potracili w nim miliony), Turcję (której położenie, z wyjątkiem „koncesji”, uważa za beznadziejne), Grecję — określa jako państwo mało co pewniejsze, niż Meksyk, Bułgarię — stary, kipiący kocioł czarownic, wreszcie Gdańsk — podobny do kotła albańskiego, oraz państwa bałtyckie: Estonię, Łotwę i Litwę (z wyjątkiem Finlandji, którą ocenia jako do bry teren inwestycji dla kapitału), gdyż te państwa bałtyckie, będąc zawisłymi od rynku sowieckiego, są terenem ryzykownym.

Dalsza grupa państw oceniana jest wybitnie z punktu widzenia politycznego. Do niej można zaliczyć przedewszystkiem Polskę, o której tak się Davies

wyraża: „Nieuniknioną jest rzecz skorygowanie granic Polski, zwiększonych ponad wszelką miarę, w przeciwnym razie będzie istniało wieczne niebezpieczeństwo wojny. Dopóki to nie nastąpi, będzie Polska terenem ryzykownym, o ile chodzi o inwestycje i kredyty. W Polsce decydują o wszystkim stosunki polityczne i ci, którzy przy ocenie gospodarki polskiej kierują się jedynie informacjami o warunkach i widokach rozwoju gospodarczego Polski, mogą tego pożałować”.

Co do Rosji sowieckiej, twierdzi Davies, że rząd bolszewicki ugruntuwał się na dobre i nikt w Europie nie myśli go obalać, bo mogłoby być jeszcze gorzej! Stosunki w Rosji będą ulegać powolnej poprawie. Bolszewicy bowiem dotrzymują zobowiązań, które za swoich rządów wzięli na siebie. Jeśli sowiecka polityka zmieni się i dostosuje do wymogów zagranicznego kapitału, wówczas Rosja stanie się na jakże lat 50, najważniejszym i najlucracyjniejszym terenem inwestycyjnym.

Także i na Węgrzech odgrywa decydującą rolę polityka, albowiem Węgrzy planują ustawicznie pewne przesunięcia granic, co wywołuje reakcję u małej ententy i państw b. koalicji, więc kraj niepewny, lecz w innych warunkach jest dobrym terenem dla kapitałów inwestycyjnych.

Ciekawie określa autor Rumunię i Jugosławię, a mianowicie

jako kraje ryzykowne, ale ze względu na to, że można tam robić dobre interesy, znajdują się kapitaliści, którzy w tych dobrych zyskach widzą odszkodowanie za ryzyko.

Również Austria z I zoną jest do krajów ryzykownych ze względu na swoje „zniekształcone granice”, które uniemożliwiają jej utworzyć jednolitą jednostkę ekonomiczną. Wreszcie Hiszpania, kraj wielkich możliwości, lecz polityczne stosunki psują racjonalne inwestycje.

Do ostatniej grupy można zaliczyć Niemcy, Czechosłowację, Italię, Francję i Anglię, oceniane przez autora poważnie.

Niemcy żyją pod znakiem niepokojów, gdy rząd zechce rzeczywiście obniżyć stopę życiową mas ludności. Autor ufa jednak Niemcom, że skoro tyle przeszli wstrząsów politycznych i gospodarczych, dowiedli że będą godni zaufania co do kredytu i stabilizacji stosunków.

Czechosłowacja potraktowana została zyczliwie. Reprezentuje według Daviesa trzy ezwarne przemysły b. monarchji austriackiej, zapowiada się jako kraj jeden z najbardziej prosperujących w Europie, a kredyt jej będzie się gwałtownie polepszał.

Italia należy właściwie do państw politycznie niepewnych, lecz porobiła cenne postępy i cierpi na razie z powodu małego ruchu turystycznego, wskutek zubożenia lu-

dów Europy.

W końcu co do swego kraju rodzinnego Anglii wyraża się autor, że Anglia przekroczyła już swój najwyższy szczyt su premacji finansowej nad światem, lecz jej wiekowe doświadczenie, nagromadzone bogactwa i charakter narodowy umożliwiają jej pokonanie trudności. Anglia pozostanie i nadal pierwszorzędnym terenem inwestycyjnym dla kapitału.

Ta charakterystyka stosunków europejskich przez Daviesa interesuje nas i z tego względu, że sfery handlowe i przemysłowe angielskie, przy ubezpieczeniu kredytów eksportowych, do krajów europejskich i Polski niestety klasyfikują i szeregują ryzyko kredytowe podobnie.

Doświadczalny Instytut włókienniczy

Na mocy uchwały kongresu amerykańskiego powołany będzie do życia Instytut włókienniczy z siedzibą w Waszyngtonie.

Zarząd instytutu składać się będzie z 5-ciu członków i trzech ekspertów włókienniczych. Na założenie i uruchomienie instytutu rząd wyasygnuje 1,500,000 dolarów. Prócz tego pewne koszty pokrywać będzie przemysł włókienniczy. Zadaniem tej instytucji ma być prowadzenie badań laboratoryjnych w dziedzinie włókiennictwa.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary 8,88,50

CZEKI

Belgia 124,48
Holandia 358,62
Kopenhaga 238,78
Londyn 43,95,25
Nowy Jork — czeki 8,911
Paryż 35,—
Praga 26,46
Szwajcarya 172,82
Wiedeń 125,90
Włochy 46,75
Berlin 212,82

AKCJE

Handlowy Warszawski 110,—
Zarobkowy 72,50
Starachowice 17,—
Polski 166,50 167,25
Lilpop 25,—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 111,— 111,50
dolarówka 64,—
5 proc. konwersyjna 55,50
10 proc. kolejowa 102,50
8 proc. listy zastawne Banku gospodarstwa kraj. 94,—
8 proc. oblig. Banku gospodarstwa kraj. budowlane 93,—
7 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 76,—
8 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 89,—
5 proc. m. Warszawy zł. 58,75
8 proc. m. Warszawy 75,—
5 proc. m. Kalisza 49,—
8 proc. m. Łodzi 70,50
10 proc. m. Siedlec 82,25

Gimnazjum Żeńskie
Marji Hochsteinowej
z pełnymi prawami Gimnazjów Państwowych (Kategoria A)
Wólczńska 23, telef. 214-27.
Egzaminy wstępne rozpoczną się 23 czerwca rb.

Gimnazjum Męskie im. Ks. Ign. Skorupki
utrzymywane przez Tow. „Oświata” w Łodzi
ul. Ks. Skorupki 13. — Telefon 102-98.
Egzaminy wstępne w drugim terminie rozpoczną się w poniedziałek 23 czerwca rb. o godz. 9 rano.
Podania do klas A, B, C i wyższych przyjmuje kancelaria codziennie od g. 9—14
Dyrektor
(—) Wacław Davison

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawazka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuję
2— 3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,
leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Swiatło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3236

Poszukiwana do kupna
NIEWIELKA POSESJA FABRYCZNA
w pobliżu centrum miasta
Oferty pod: Inż. S. Margules, Łódź, Sienkiewicza 63
5705—2

Dr. med.
H. Róžaner
Dzielnia 9, tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Przyjmuje od 8—10 i 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

KLINIKA
Położniczo-chirurgiczna
„SANATO”
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
OPIEKA LEKARSKA
nad matką i dzieckiem.
CENY PORODU
na II-jej klasie wraz z zabiegami 200 zł. 4645

LECZNICA
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 234, tel. 129-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich, Czynna od 10-jej rano do 7-jej wiecz. w niedziele i święta do 2-jej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, mocz, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE. 324

Dr. med.
J. Sadokierski
CHIRURG STOMATOLOG
choroby dziąseł, języka, szczęk i t. d.
Rentgenodjagnostyka
al. Piotrkowska 165. — Tel. 114-70
Ordynuje 3—7. 5235

ŁÓDZKI SPÓŁDZIELCZY BANK HANDLOWY
z ogr. odp.
przy ul. Piotrkowskiej 38. Tel. 150-66.
załatwia wszelkie operacje w zakresie bankowości wchodzące, jako to: —
INKASO na całą Polskę przy minimalnej prowizji z wypłatą awansów. RACHUNKI, czekowe i bieżące. OPROCENTOWANIE wkładów.
Wkłady oszczędnościowe od Zł. 1.— oraz w walutach obcych. — DYSKONTO.

Z prawami gimnazjów państwowych
GINNAZJUM HUMANISTYCZNE MĘSKIE I. KACENELSONA
CEGIELNIANA 28 — TEL. 151-79.
Kancelaria przyjmuje zgłoszenia uczniów na nowy rok szkolny codziennie w godz. 9—2 i 5—7.
5824
Dyrekcja.

Dr. med.
SILBERSTROM
ZIELONA 11
Tel. 113-42
Choroby skórne i weneryczne.
Usuwanie specjalnych włosów elektrolyz. Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.
Pniale od 4—5. Niedziela od 9—1.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

DR.
St. Bibergal
MONIUSZKI 11
TELEFON 163-22
Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 w w niedz. od 10 12.

Dr. med.
S. Neumark
Moniuszki 5, tel. 170-50
powrócił
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie lampą kwarcową
Przyjmuje od 1.30—2.30 i od 5—7.

Dr. med. —2108
ST. PRAPORI
Gdańska 77a, tel. 209-96.
GINKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DRÓG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 8—7 pp.
i w lecznicy „SANITAS”.

Z prawami gimnazjów państwowych
Żeńskie Gimnazjum
TOW. „KULTURA”
 ul. Piotrkowska 85, tel. 174-85.

Zapisy kandydatek codziennie od 9 do 12 w poł. — Egzamin przedwakacyjny od 20 do 28 czerwca.

Opłaty niskie, dla niezamożnych ulgi.
 Za urzędników państwowych pokrywa czynsze Skarb Państwa.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
 Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego
Z. SZWAŁBE, Zielona 17.
 telef. Nr. 127-99.
Ważne dla pań USUWANIE BEZPOWROTNE I BEZ ZADNYCH ŚLADÓW SZPECACZYCH WŁOSÓW WYJĄTKOWĄ METODĄ.
 Godziny przyjęć: od 10—2 ppoł. i od 4—8 wiecz.

Najlepsze lody
 poleca
CUKIERNIA Z. GOMOLIŃSKIEGO
 PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 209-87
Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.
 Do lodów dodaje się wodę sodową i wafle **darmo**

Ogłoszenie.

Wyrokiem zaoznym z dnia 30 maja 1930 roku Sąd Okręgowy w Lublinie orzekł: ogłosić upadłość handlującemu manufakturą w Lublinie przy ulicy Nowej Nr. 23 Alterowi Pizemowi, oznaczając datę otwarcia upadłości tymczasowo na dzień 15 lutego 1930 roku, Sędzią Komisarzem Sędziego Ignacego Bęskiego, a Kuratorem upadłości adwokata Stefana Szwentnera mianować, niezwłoczne opieczutowanie majątku upadłego wszędzie, gdziekolwiek się znajduje, nakazać, upadłego Altera Pizema w areście dla dłużników osadzić, wyrokowi rygor tymczasowego wykonania dodać. Wobec powyższego Sędzia-Komisarz upadłości wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli wspomnianej wyżej upadłości, aby zgłaszali u Kuratora upadłości, adwokata Stefana Szwentnera, w Lublinie przy ulicy Niecałej Nr. 16 zamieszkałego, pretensje swe, poparte dowodami, tudzież, aby w dniu 26 czerwca r. b. o godzinie 11-iej przed południem stawili się w Sądzie Okręgowym w Lublinie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 76 (sala posiedzeń I Wydziału Cywilnego), w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora tejże masy i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

Sędzia-Komisarz upadłości
 Sędzia **Bęski Ignacy**

Kurator upadłości
 Adwokat **Stefan Szwentner**

5816

DLA SNAKOSZY
LODY cremo fres
 i inne. Cena 1 porcja 1,— zł.
 1/2 porcji — 60 groszy.
 w Cukierni
B. Gostomskiego
 Piotrkowska 76.

ROWERY
 Zawadzkiego, Kamińskiego
 innych oraz różnych marek zagranicznych nabyć można najtaniej i najdogodniej w fabrycznym składzie **„DOBROPOL”**
 Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu tel. 158-61.

Dr. med. HELLER
 Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-69
 Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu
 Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych
CENY LECZNIC. 3854

OTWOCK UZDROWISKO A. GÓREWICZA
NAJBARDZIEJ KOMFORTOWY ZAKŁAD W POLSCE.
 Położony w pięknym 6-cio morgowym lesie - parku, otoczony wspaniałymi kwiatnikami.
IDEALNE MIEJSCE WYPOCZYNKOWE.
 Salon towarzyski, sala muzyczna. || Stylowa jadalnia (oddzielne stoliki)
 Sala do gier, halle, tarasy, werandy i łaźnie. || Pokoje komfortowo umeblowane.
WYKWINTNA KUCHNIA FRANCUSKA I DJETETYCZNA.
 Elektryczność w ciągu całej doby. || Własna bezpośrednia linia telefoniczna z Warszawą. || Pościel zakładowa. Służba wyszklona. Fryzjer na miejscu.
 Woda bieżąca zimna i gorąca. || Telefony w każdym pokoju. || Centralne ogrzewanie. Wanny.
 Informacje telefonicznie: Warszawa-Podmiejska I Nr. 66. **Ceny umiarkowane.** Płucno-chorych nie przyjmuje się.

Bilans Łódzkiej Czesalni i Przedzalni Wełny Sp. Akc. w Łodzi
 na dzień 31 grudnia 1929 r.

Stan czynny		Stan bierny	
Maszyny	zł. 271.980.—	Kapitał zakładowy	zł. 600.000.—
Pasy	28.901.50	Wierzyciele	843.383.47
Utensylja fabryczne	9.206.70	Rk. sum przechodnich	12.719.96
Surowce	81.344.20		
Przedza gotowa	201.843.55		
Weksle	5.845.60		
Kasa	624.58		
Depozyty	1.525.00		
Urządzenie biurowe	1.655.00		
Środki techniczne	16.344.10		
Zaprzęg	2.304.00		
Koszty organizacyjne	25.000.00		
Dłużnicy	279.961.48		
Strata	29.567.72		
	zł. 956.103.43		zł. 956.103.43

Rachunek zysków i strat za rok 1929

Winien		Ma	
Rk. surowców	zł. 651.713.38	Rk. przychody	zł. 858.516.57
„ kosztów ogólnych	297.987.89	„ przedzenia zarobkowego	131.710.08
„ kosztów handlowych	52.394.07	„ procentów	4.254.19
„ podatków	20.171.31	„ zysków i strat z 1928 r.	11.525.92
„ świadczeń socjalnych	13.307.83	Strata za rok 1929	29.567.72
	zł. 1.035.574.48		zł. 1.035.574.48

NOWOCZESNE DOMKI i WILLE MUROWANE OD ZŁOTYCH 5850.—
 PROJEKTUJE
WŁADYSŁAW LICHTENSTEIN — BIURO ARCHITEKTONICZNE
 ŁÓDŹ ● PIOTRKOWSKA 62. ● TELEFON 160-36.

Tajemnica zdobycia świeżej i pięknej cery
 Dbajcie o świeżą i piękną cerę! Wybierajcie ze szczególną starannością środki kosmetyczne, gdyż wszelkie zabiegi, dające zbyt szybko efektowne skutki, rujną w krótkim czasie cerę na zawsze.
 Po długoletnich badaniach udało się chemikom Berlińskiego Laboratorj. Kosmetycznego zdobyć tajemnicę młodej, pięknej twarzy o cudownie świeżej cerze, tryskającej zdrowiem i młodością.
Płyn SIMI Berl. Labor. Kosmet., ostatni tego rodzaju wynalazek w dziedzinie kosmetyki, otrzymany za pomocą specjalnej nowej metody, usuwa po krótkim użyciu wszelkie nieczystości skóry: wagner, faldy, zmarszczki i nienaturalne zaczerwienienia skóry, nadając jej kwitnący i młodociany wygląd.
Płyn SIMI ułatwia cyrkulację krwi, wchłaniając zużyte soki powoduje dopływ świeżej limfy z głębszych tkanek podskórnych.
Płyn SIMI nadaje soczystość suchej cerze i odtłuszcza cerę łśniącą, przyczem jest absolutnie nieszkodliwy, jak to stwierdzili specjaliści.
 Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.
 Repr. na Polskę: „PROTON”, Warszawa, Św. Stanisława 9/11.

Dr. Druchin
 przyjmuje od 10—12
w Klinice, 6-go Sierpnia 15/17
 tel. 153-10.
PRZYCHODZĄCYCH CHORYCH CENY LECZNIC.
 Przy Klinice została uruchomiona II klasa na porody i operacje. 5518

7 kl. SZKOŁA
 dla żyd. inteligencji
(ZAKŁAD FRELBSKI)
Kacnelson - Nachumow
 ul. Pomorska 20
 (tel. 183-40).
 Zapisy w g. od 4—7 pop.
 Kancelaria przyjmuje zapisy chłopców i dziewcząt w wieku szkolnym
 Do klasy przygotow. (Ao) dzieci od 5 1/2 lat.
 Do przedszkola dzieci od 3—7 lat.
 Język wykładowy w szkole i przedszkolu — polski.
 Dla chłopców powiększony kurs hebrajskiego i przedmiotów religij żyd. pod kierownictwem I. B. Kacnelsona.
 Dla dziewcząt rytmika, tańce, plastyka w zakresie szkół technicznych pod kier. sił fachowych
 Dla dzieci słabych fizycznie oraz niezamożnych
 popołudniowa szkoła **do 50% ulgi** popołudniowa freblowska

Ogłoszenia drobne

ZARÓWKI
 najtaniej i największy wybór od 3 do 2000 watów. „WATT” Narutowicza 16, telefon 190-38. 5777—2

RADJOAPARATY
 i części, detektory komplet od zł. 25.— „Radiola”, Piotrkowska 88, tel. 105-34. Najtaniej bo w podwórzu. 5590-6

NAUCZYCIEL, doświadczony, udziela u siebie lekcji według najnowszych zasad. Ceny przystępne. Ul. Łęczycka Nr. 26, prawa oficyna (dojazd 3-ką, obok Napiórkowskiego). — Tamże lekcje gry na skrzypcach. 5

BIZUTERJĘ
 kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Preciosa”, Piotrkowska 123 w podwórzu. 5294—14

RADJOPOGOTOWIE
 183-40, Pomorska 20, wszelkie złe cenia radjowe do 9 wieczór. 5005—2

MŁODE
 bezdzietne, pracujące małżeństwo poszukuje dużego, słonecznego, nieumeblowanego pokoju o 2-ach oknach z używalnością łaźienki i ewent. używalnością kuchni. Oferty „Młode Małżeństwo” do „Głosu” 5822—1

POTRZEBNA
 zdolna podręczna do krawcowej ul. Przejazd 6. 1233—1

Przebieg miesięczna „Głos Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosobienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50 zagranicą — zł. 10.—